

# SŁOWO

WILNO, Piątek 11 listopada 1932 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82., Administracji — 226.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł., Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego

Uplatnia pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Adm. nistracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia, ogłoszeń.

LENY OGŁOSZEN: wiersz milimetrowy jednosłupowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr., komunikaty oraz ogłoszenia milimetro 50 gr. Kronika reklamowa milimetro 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
BIELAKONIE — Biulet Kolejowy.  
BIARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
BIAŁOBYTÓW — Księgarnia K. Malinowskiego.  
BUKSZTY — Biulet Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
KWIENIEC — Słupki tytoniowy — S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Szwajcarska 13 — S. Matecki.  
MŁODZECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEMIŃSK — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jarwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.  
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Nauč.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.  
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 9.  
WIELKA POLYATOWA — ul. Mickiewicza 24, t. Juczeńska.  
WARSZAWA — Tow. Księgarski „Ruch”.

## Granice wyrosły tego dnia

Właściwie widzieli go bardzo niewiele. Jak jest zawsze, jak zawsze dzień byłby z każdą wielką sceną w historii. Na wszystkich fotografiach z tego dnia, dochojących, publikowanych zdjęciach, robionych nieuprawną ręką w pościechu ku temu co szło dopiero, jest zawsze mało ludzi. I było jednak nieusłowne, nie, niezmiernie mało tych ludzi, co NA PRAWDE, na WŁASNE oczy mogli widzieć rozbranie zlektych cesarską ucieczką, okopów Oberostu i ersatzów, mających dość „feldgraubów”. I ten

wielkiej jesieni, najznakomitsze dyplomy akademii wojennych warte były wobec i-dące ze Wschodu były tyle samo, co zdar-ty generalni pagon, rzucony brutalnie po egzekucji na trotuarze Neuskiego Prospek-tu. Musiał się pojawić i powiedzieć „jestem” ktoś, co by pojawieniem się i swoim „jestem” powiedział wiele, wiele więcej, niż wszystkie szlify kolejnych, odmierzonych awansów, i wszystkie „naprzd” wiece. To co się przelamało w 1918 roku, mo-gło się dokonać tylko na widok pewnej Postaci, tylko na dźwięk pewnego, tręcia



tu... na dworcu głównym, ten tłum co poszedł witać, ten tłum czekający — to było bardzo, bardzo mało wobec milio-nów czekających na Niego trzydziestu, wobec lat na Niego czekających stu i dwu-dziestu i czterech. Temu wszystkiemu, tej wielkiej radości wyzwolenia świątkiem by-ła jedna Warszawa.

Nad nami i tu i gdzie indziej jeszcze się błakali mroki i bita w nie tylko od wscho-du szeroka fala w stos rosnących tum. Jak-by jakiś zaskórny, podziemny ogień tego czerwonego potopu, zaskrzyła się już tu i ówdzie i zrywała grabieżką i „socjaliza-cją” i „tarnobrzęską republiką” księdza Okonia. Świt, który szedł z jednej strony, miał naprost siebie wyrastającą tunę. Gdy z warty przegnaty przez wychodzo-nego na ersatzach wojennych skauta scho-dził żołnierz niemiecki, nie wiedzieć niemal było, czy już jutro tego za ciężkiego na chłopca karabinu nie wytraci ktoś trzeci.

Granicy między nami a tym trzecim nie było jeszcze. Za plecy Warszawy butwały szóstego sierpnia obalone czer-wono-błękitno-białe szopy graniczne ca-ratu. Gdzieś po przez Wołyn i Polesie i Białoruś listopad tworzył kałuże w betoniu opuszczonych okopów. Gdzieś dalej, gdzieś bardzo jeszcze daleko majaczyła się już tylko, zornia, zapominana od lat stu, nie-przedawniona w prawach i snach, Króle-szna i Wielkiego Księstwa od septentrio-nej strony przedziobrona granica. Trzy było ich — i żadnej. Przez tę oba-loną w 1914 roku przewalado się już nowe życie Zjednoczonej. Przez tamte dwie, z całą swobodą dawnych zagonów tatarskich zapuszczano się coraz dalej rewolucyjny pochód marksizmu. Jak głęboko był już wówczas dotarł? Jak daleko byłby jeszcze zaszedł? Czy nie zdobyłby się przewalić przez zniszczone, wycieńczony kraj i we-sprzeć decydująco nad Sprawa i Odrą, bratnioczerwone kohorty spartakusjady?

To co jest istotnego, najbardziej istot-nego w dniu 11 Listopada, w ten że jest świętem Niepodległości, to nie jest ani to, że wyzwolona została stolica, ani to na-wet, że rozpoczął się tłumny odpyw ni-mieckiego zalewu. Istotą 11 Listopada jest to, że w dniu tym stanęły i nakreśliły się w świecie ducha nasze granice — i Wschodu, że zatrzymanym został jego pochód, że nastąpił w ruchu rewolucyjnym, na zie-miach polskich decydujący plebiscyt: Je-dni opowiedzieli się za Polską, drudzy za Komuna. 11 Listopada rozsecepił zalewa-jąc nas czerwień, wbił klin, zróżniczo-wał, odseparował, poróżnił przed jednym zamachem dotąd idący. Być może na 5 mi-nut przed dawną przylby wówczas do Warszawy ten Człowiek, który jeden jed-ny był w stanie osadzić w miejscu powol-ne nasze staczenie się w ów dół, który z Rosją pochował i Ukrainie i Białorusi i Gruzji.

Jest to największa rzecz dnia 11 Listo-pada i jedna z największych zasług Józefa Piłsudskiego. W roku 1794, w roku 1831 wystarczał dobry strateg. Ale w 1918, tej

najistotniejszą toczącej się walki przepę-connego, nazwiska-symbolu.

Być może któryś z melichnych rene-gatów tego czasu, człowiek generacji Marci-lewskiego czy Dzierżyńskiego, zada sobie w białokamiennym Moskwie trud spisania dziejów, jak w 1918 roku światowa rewo-lucja komunistyczna zalała się w Polsce i o Polskę. — Będzie to arcyelkawe dzieło.

— Wydobędzie ono tylko i potwierdzi na całej linii to, co my tutaj piszemy: że dzień 11 listopada był datą, a powrót Jó-zefa Piłsudskiego faktem, na którym się zatrzymała w nas ofenzywa komunistyczna i od którego rozpoczął się jej odwrót. „So-cjalizm” wszelakich republik lubelskich, który wówczas zalał się również, był bowiem, jak i w Rosji, jak i w Węgrzech, bynajmniej nie „klapa bezpieczeństwa”, bynajmniej nie „bezkierowana rewolucja”, lecz jeszcze jedną kieroszczyną, jeszcze jednym prolegiem komuny. Błeg wypad-ków nad Nową i Wolgą nie napotkał na swej drodze takiego dnia i takiego czło-wieka. Rozchylenie, ogromne rozchylenie naszych i ich dróg możemy mierzyć z wy-żymy lat czteremastu, dziś. Dzień dzisiejszy jest wielką rocznicą przez to, że tego wła-snie dnia wyrosły duchowe granice między nami a nimi, granice, które załreśliła potem krew, dziejowym rozbratem na wó-czas i na zawsze.

Ksawery Pruszyński.

### MIN. ARCISZEWSKI POSŁEM W BUKARESZCIE

WARSZAWA 10 listop. (tel. wł.) Do-wiadujemy się, że w związku z desygnowa-niem posła polskiego w Rydze m. M. Mirosława Arciszewskiego na stanowisku posła w Bukareszcie, rząd rumuński uzvie-lił już swego agentem.

### OKÓLNIK W SPRAWIE EGZEKUCJI SKARBOWEJ

WARSZAWA 10 listop. (tel. wł.) Roz-porządzenie Rady Ministrów o postępowo-niu egzekucyjnym władz skarbowych daje organom egzekucyjnym uprawnienia w pe-wnych wypadkach do przeprowadzenia e-gzekucji również do rewizji osobistych w dniu świątecznym i niedziele. Na podstawie tego rozporządzenia Ministerstwo Skarbu wydało okólnik, aby organa egzekucyjne przeprowadzały swe czynności w dni nie-dzielne i świąteczne tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy zachodzi uzasadniona o-bawa, że w razie zwłoki egzekucja byłaby udaremniona lub mocno utrudniona.

Ponadto okólnik zaznacza, że organa egzekucyjne mogą się uciekać do rewizji osobistych tylko w ostateczności, gdy rów-nież są uzasadnione podejrzenia, że zobowi-ązany przez ukrycie pieniędzy przy so-bie, pragnie uchylić się od placenia.

Należy stwierdzić, że wypadki nieuza-sadnionej rewizji osobistej, jakie ostatnio miały miejsce, spowodowane zostały nie przez sekwestratorów skarbowych, lecz przez osoby do tego niepowołane.

## Czy będzie zniesiona prohibicja

po wyborze prezydenta Roosevelta w Ameryce

NEWYORK PAT. — Przeciwnicy prawa Volsteda czyli t. zw. 18 dodatku do konstytucji Stanów Zjednoczonych, który przeprowadził zakaz napojów alko-holowych, łączą ze zwycięstwem Roo-sevelta nadzieje na prędką zmianę prze-pisów prohibicyjnych. Zupelne odwołanie prawa o prohibicji jest procedurą uciążli-wą, wymagającą zgody dwóch trzecich wszystkich stanów, należących do Fede-racji Amerykańskiej.

Wobec tego narazie może być tylko mowa o modyfikacji, zezwalającej na sprzedaż piwa i lekkich win. Prawdo-podobnym jest, iż kongres opracuje te zmiany jeszcze przed dniem 4 marca, — kiedy nowy prezydent obejmie władzę. Zachodzi jednak pytanie, czy prezydent Hoover, który do tej daty pozostaje na

stanowisku prezydenta, zgodzi się na zatwierdzenie uchwały kongresu. Prezy-dent Hoover, jak wiadomo, jest zdecy-dowanym zwolennikiem prohibicji.

### O 5 MILJONÓW GŁOSÓW WIĘCEJ

NEWYORK PAT. — Według do tynczasowych obliczeń, padło na Roo-sevelta 17 milionów głosów, zaś na Hoovera 12380 tysięcy. Do Izby Reprezen-tantów wybranych zostało 276 demokra-tów i 81 republikanów. — Dotychczas brak wiadomości, dotyczących 78 man-datów. Senat liczy obecnie 58 demokra-tów, 35 republikanów, i jednego farme-ra. Co do dwóch mandatów, brak jeszcze wiadomości.

### KONFERENCJA DWÓCH PREZYDENTÓW

NEWYORK. — Według doniesień z Waszyngtonu, Hoover zaprosi prawdo-podobnie w najbliższych dniach Roo-sevelta do Białego Domu, celem odbycia z nim konferencji o sprawach bieżących.

### REAKCJA GIELDY

NEWYORK PAT. — Gielda zara-gowała korzystnie na rezultaty wybor-cze. Ogólnie oczekiwana jest zmiana na lepsze, gdyż sytuacja, dając nowemu prezydentowi większość w obu Izbach, zapewniła koncentrację sił partii demokra-tycznej dla pracy konstruktywnej.

## Kanclerz von Papen pozostanie

RZĄD KONCENTRACJI NARODOWEJ W NIEMCZECH

BERLIN PAT. — Ogłoszony przez biuro Conti komunikat, stwierdza, że gabinet Rzeszy na swem wczorajszym posiedzeniu jednomyślnie wypowiedział się za podjęciem kroków, zmierzających do stworzenia obozu t. zw. koncentracji narodowej. Rząd zaprzecza, jakoby jego poszczególni członkowie zgłosili na tem posiedzeniu dymisję. Wręcz przeciwnie, wszyscy zdecydowani są wytrwać na swej dotychczasowej drodze.

W wyniku narad, które trwały do późnego wieczora, uchwalono, że kan-clerz Papen odwiedzi jutro prezydenta Hindenburga, przedkładając mu odpo-

wiednie wnioski w sprawie nawiązania rokowań z przywódcami poszczególnych stronnictw. Poza tem skazano na śmierć Polaków Gustowskiego i Kłockę oraz jednego Polaka nazwiskiem Alesko, skazano na 9 lat obozu koncentracyjnego.

BERLIN PAT. — W dniu 10 bm. o godzi-nie 5 po południu kanclerz Papen przybył do prezydenta Hindenburga, któremu złożył szczegółowe sprawozdanie o wewnętrznej sy-tuacji politycznej. O przebiegu audjencji wy-da ny został krótki komunikat, w którym zazna-czono, że prezydent Hindenburg po zająmo-wieniu się z poglądami gabinetu na obecną sytuację wewnętrzną, podkreślił, że nadal ob-staje przy zasadzie koncentracji narodowej, — która stanowiła podstawę przy formowaniu ga-binetu Papena.

## Rozstrzelanie 6 Polaków na Białorusi

MOSKWA PAT. — Sesja wyjazdowa Sądu Najwyższego na Białorusi sowieckiej skazała na śmierć 4 obywateli pochodzenia polskiego. — Borsiewicz, Ozierskiego, Besmana i Krzy-woblockiego, oskarżając ich o „rozkradanie

mienia kolektywnego, podpalania i kontrewo-lucję gospodarczą”. — Poza tem skazano na śmierć Polaków Gustowskiego i Kłockę oraz jednego Polaka nazwiskiem Alesko, skazano na 9 lat obozu koncentracyjnego.

## KRWAWE ROZRUCHY W GENEWIE

Samochody pancerne i karabiny maszynowe na ulicach — Zabici i ranni — szarże policji konnej.

GENEWA PAT. — Manifestacja, zor-ganizowana w sali komunalnej przez U-nię Narodową, celem postawienia w stan publicznego oskarżenia członków partii socjalistycznej genewskiej Nicole i Dickera, spowodowała na miejsce wielkie podniecenie. W pobliżu sali do-szło do starć między tłumem a żandar-merją, które około godziny 9,30 wieczor-em przerodziły się w prawdziwe rozru-chy.

Kompania rekrutów piechoty, wezwana do pomocy żandarmerji, została osa-czona i częściowo rozbrojona przez tłum, który niszczył zdobytą broń. Wojs-ko cofnęło się i widząc się otoczonym pod groźbą kamieni rzuconych przez tłum dało salwę z karabinów maszyno-wych. Salwa osiągnęła skutek pożogaany oczyszczając chwilowo pole. Jednakże podniecenie trwa. Tłumy manifestują na ulicach przeciwko wojsku. Policja nadal utrzuje w okolicy sali komunalnej.

BERLIN PAT. — Biuro Wolfa dono-si: W sprawie incydentu, jaki wydarzył się we śróde wieczorem w Genewie, — nadchodzą następujące szczegóły:

O godzinie 23-jej tłum zaczął lic-znie uducać wszystkimi ulicami w stronę ratusza. Żandarmerja i wojsko trzymają tłum w szachu. Poza tem na różnych ulicach rozstawione są samo-chody ciężarowe z karabinami maszyno-wymi, gotowemi do strzału. Do godziny 24 przewieziono do szpitali 30 rannych, wśród których jest wielu ciężko rannych. Poza tem odtransportowano do koszar 15 rannych żołnierzy.

GENEWA PAT. — W czasie wczoraj-szych zajść zostało zabitych 10 osób a rannych 65. O godzinie 1 w nocy ze-brala się Rada Ministrów, która posta-nowiła zmobilizować pułk piechoty i batalion Landwehry. Gmach Ligi Naro-dów był strzeżony przez policję.

### PRZYJĘCIE U PANA PREZYDENTA

WARSZAWA. PAT. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym p. ministra rolnictwa i reform rol-nych. Następnie podsekretarz stanu w Pre-zydium Rady Ministrów p. Nakoneczni-stwo — Kłukowski, złożył zaś prezesa Rady Organizacyjnej Polaków Zagranicą p. marszałka Senatu Raczkiewicza, który złożył p. Prezydentowi sprawozdanie ze zjazdu członków Rady.



We wczorajszych wyborach elektorów, którzy dokonali wyboru prezydenta Sta-nów Zjednoczonych, partia demokratyczna od-niosła olbrzymie zwycięstwo, wskutek czego wybrł kandydata demokratycznego na prezydenta Stanów p. Franklina Roosevelta jest już właściwie faktem dokonanym.

## Demonstracje antyżydowskie w Poznaniu

STRZAŁY NA ULICACH. — DWIE OSOBY RANNE.

POZNAŃ PAT. — Wczoraj późnym wieczorem doszło w pobliżu ul. Wro-clawskiej do demonstracji antyżydowskiej urzędzonej przez młodzież rozwiązanego OWP. Zajścia przybrały poważniejsze rozmiary, gdyż w czasie awantur doszło

## Zamknięcie Uniwersytetu Warszawskiego

W REZULTACIE DEMONSTRACJI AKADEMICKICH

WARSZAWA (tel. własny): — Decy-zyją Senatu Akademickiego i rektora prof. Ujejskiego uniwersytet warszawski zamknięty został na dwa dni. Zajścia, które stały się przyczyną zamknięcia u-niwersytetu, wydarzyły się wczoraj z po-wodu pierwszej rocznicy tragicznej śmierci ś. p. Wacławskiego.

Na pierwszym roku prawa po wy-kładzie studentów urządzili wiec, podczas którego poturbowano kilku studentów o-zdów.

W kościele św. Anny odbyło się na-

bożeństwo za duszę ś. p. Wacławskiego na które tłumnie zjawili się studenci z zielonemi wstążeczkami. — Po nabożeń-stwie tłum liczący około 2000 osób, prze-defiłowal przez Krakowski Przedmie-scie, Nowy Świat, i Aleją Ujazdowską. Po wysłuchaniu przemówienia b. pre-sza Bratniej Pomocy Curtiusa odbyło się odsłonięcie na wewnętrznej ścianie do-mu akad. tablicy ku czci ś. p. Wacław-skiego.

W rezultacie wczorajszej demon-stracji policja aresztowała 60 akademików.

## Zajścia w Krakowie

KRAKÓW PAT. — Młodzież wszechpolska urzędziła we czwartek w Krakowie nabożeń-stwo za duszę ś. p. studenta Wacławskiego. — Po nabożeństwie liczne grupy młodzieży prze-chodziły ulicami miasta i wznosiły okrzyki an-tyżydowskie. Jedną z grup wybiła kilka szyb w sklepach żydowskich oraz poturbowała las-kami miejscowego rabin, który broniąc się

zranil lekko nożem w rękę jednego z napastni-ków. Organa policji państwowej demonstruj-ących akademików rozproszyły, nie dopuszcza-jąc do dalszego gromadzenia się. — Winych wywołania awantur zatrzymano do dyspozycji władz sądowych. — W godzinach popołudnio-wych i wieczornych w mieście panował spo-mi.

## Kto został odznaczony

WARSZAWA. PAT. — W dzisiejszym numerze „Monitora” ukazało się zarządze-nie (Pana Prezydenta Rzeczypospolitej), na-dające order Orła Białego za zasługi, po-łożone w pracy dla państwa, p. dr. inż. Ka-zimierzowi Bartłowi, profesorowi Politech-niki Lwowskiej, b. prezesowi Rady Minis-trów, oraz J. Em. ks. dr. Augustowi kardyna-łowi Hlondowi, prymasowi Polski, arcy-biskupowi gnieźnieńskiemu i poznańskiemu.

Również ukazało się zarządzenie pana Prezydenta, nadające krzyż komandorski z gwiazdą orderu Odrodzenia Polski p. dr. Kazimierzowi Władysławowi Kumanieckie-mu, profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskie-go, za zasługi na polu pracy naukowej za działalność administracyjną i społeczną.

Krzyż komandorski orderu Odrodzenia Polski otrzymał panowie: dr. Odon Bui-wid, profesor Uniwersytetu Jagiellońskie-go Adolf Antoni Lechowicki — Czechowicz, prezes Sądu Okręgowego w Kielcach, za zasługi na polu organizacji sądownictwa i pracy społecznej, Jan Demant, sędzia ap-elacyjny śledczy, za zasługi na polu wymi-aru sprawiedliwości, ks. biskup Konstanty Domink z zasługi na polu pracy narodowo - społecznej, dr. Eugeniusz Dzi-żyński, radca Prokuratorji Generalnej, za zasługi w służbie państwowej, Henryk Ka-wocki, szef Gabinetu Ministra i szef Biura Personalnego w Ministerstwie Spraw We-wnętrznych, za zasługi na polu administ-racji państwowej, Ludwik Kubiczek, pre-zes Sądu Okręgowego w Rzeszowie, za za-sługi na polu sądownictwa, Jan Kubisz, dyrektor szpitala w Cieszyminie, za pracę zawodową, dr. Zdzisław Lubomski, wice-prezes Sądu Apelacyjnego w Katowicach, za zasługi na polu administracji i organi-zacji sądownictwa oraz w dziedzinie wymi-aru sprawiedliwości, Jan Maciejewski, sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie, za zasługi na polu wymiaru sprawiedliwo-sci, Eugeniusz Geisler, prezes Sądu Okrę-gowego w Wadowicach, za zasługi w służ-bie organizacji sądownictwa, Alfons Jan Głowacz, prezes Sądu Okręgowego w Za-mościu, za zasługi na polu organizacji i administracji sądowej, dr. Wacław Gryz-bowski, poseł Rzeczypospolitej w Prudze, za zasługi na polu dyplomatozjem, Roman Mausner, naczelnik wydziału w Mini-sterstwie Spraw Wewnętrznych, za zasługi na polu administracji państwowej, Jan H-laszewicz, prezes oddziału Prokuratorji Ge-neralnej w Wilnie, za zasługi w służbie państwowej, dr. Maksymilian Maiss, wice-prezes Sądu Apelacyjnego w Katowicach, za zasługi na polu wymiaru sprawiedliwo-sci, inż. Zygmunt Malawski, dyrektor Wyż-szego Urzędu Górniczego w Katowicach, za zasługi na polu administracji władz gór-nicznych, dr. Marjan Massonius, profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, za zasługi na polu pracy narodowej i o-światowej oraz w dziedzinie nauki, sp. Mi-chalina Mościcka za zasługi na polu pra-cy społecznej, dr. Witold Eugeniusz Or-łowski, profesor Uniwersytetu Warszaw-skiego, za działalność naukową i społeczną Ludmirem Słendziński, artysta-malarz, pro-fesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, za twórczość artystyczną i zasługi na polu społeczno - artystycznym, dr. An-toni Stefanowski, lekarz w Warszawie, za działalność lekarską i społeczną na tero-nie m. st. Warszawy, dr. Stanisław Toleń-czko, profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, za działalność nauko-wą i pedagogiczną, ks. biskup dr. Kazimierz Tomczak, biskup-sufrażan djeceji łódzkiej, za zasługi na polu pracy społecz-nej, Stanisław Wyrobek, sędzia Sądu Naj-wyższego, za zasługi na polu wymiaru spra-wiedliwości i organizacji sądownictwa, Dr. deusz Zajęzowski, wiceprezes Sądu Ape-lacyjnego w Poznaniu, za zasługi przy or-ganizacji sądownictwa i za dolegliwy wy-jątkowo gorliwą pracę w sądownictwie, dr. Konstanty Zakrzewski, profesor Uniwers-tytu Jagiellońskiego w Krakowie, za za-sługi na polu pracy naukowej i pedagogicz-nej, inż. Jan Zaranicki, emerytowany pro-fesor Akademji Górniczej w Krakowie, za zasługi dla rozwoju polskiego przemysłu górniczego.

Krzyż oficerski orderu Odrodzenia Pol-ski otrzymało 45 osób, m. in. plk. Bociański, Stanisław Brun, Zygmunt Chamiec, dyrektor Polskiego Radja, pastor Dietrich z Piotrkowa, Wanda Landowska, inż. Ma-czyński, prof. Kopeć, prof. Rott.

Krzyż kawalerski otrzymało 120 osób, m. in. plk. Bednar, Józef Bieburowski, kon-sul R. P. w Olsztynie, Michał Lubieński, radca MSZ, plk. Landau, prof. Henryk Mo-sicki, Zofja Pransowa, p. Dziekoński, konsul R. P. w Essen, p. Ziembkiewicz, rad-ca konsulatu w Gdańsku.

Złoty krzyż zasługi otrzymali: pani A-leksandra Piłsudska, Piotr Choynowski, Juliusz Kaden — Bandrowski, Zofja Szat-kowski (Kossak — Szeuczka), Aniela Za-górska, dr. Adam Soltys, dyrektor Konser-watorium we Lwowie, Władimir Hoffman, Jan Rosen, Marja Dulemba — Woloszyno-wska, Anna Młodziejewska — Szczurkiewi-czowa, Regina Zofja Fleszarowa, inż. A-leksander Olencki, p. Pacowski, szef Biura Prandego Prezydium Rady Minis-trów, dr. prof. Kazimierz Rouppert, dyr. Franciszek Michejda, Tadeusz Drzewicz, sędzia Sądu Najwyższego.

WARSZAWA. PAT. — Wczoraj późnym wieczorem doszło w pobliżu ul. Wro-clawskiej do demonstracji antyżydowskiej urzędzonej przez młodzież rozwiązanego OWP. Zajścia przybrały poważniejsze rozmiary, gdyż w czasie awantur doszło

W kościele św. Anny odbyło się na-

## Demonstracje antyżydowskie w Poznaniu

STRZAŁY NA ULICACH. — DWIE OSOBY RANNE.

POZNAŃ PAT. — Wczoraj późnym wieczorem doszło w pobliżu ul. Wro-clawskiej do demonstracji antyżydowskiej urzędzonej przez młodzież rozwiązanego OWP. Zajścia przybrały poważniejsze rozmiary, gdyż w czasie awantur doszło

## Zamknięcie Uniwersytetu Warszawskiego

W REZULTACIE DEMONSTRACJI AKADEMICKICH

WARSZAWA (tel. własny): — Decy-zyją Senatu Akademickiego i rektora prof. Ujejskiego uniwersytet warszawski zamknięty został na dwa dni. Zajścia, które stały się przyczyną zamknięcia u-niwersytetu, wydarzyły się wczoraj z po-wodu pierwszej rocznicy tragicznej śmierci ś. p. Wacławskiego.

Na pierwszym roku prawa po wy-kładzie studentów urządzili wiec, podczas którego poturbowano kilku studentów o-zdów.

W kościele św. Anny odbyło się na-

## Zajścia w Krakowie

KRAKÓW PAT. — Młodzież wszechpolska urzędziła we czwartek w Krakowie nabożeń-stwo za duszę ś. p. studenta Wacławskiego. — Po nabożeństwie liczne grupy młodzieży prze-chodziły ulicami miasta i wznosiły okrzyki an-tyżydowskie. Jedną z grup wybiła kilka szyb w sklepach żydowskich oraz poturbowała las-kami miejscowego rabin, który broniąc się

# SILVA RERUM 25 lat na czołowym posterunku

Kurjer Warszawski (307) porusza sprawę nauki robotów ręcznych w szkole, przytaczając taką opinię inż. Przanowskiego, dyr. Instytutu robót ręcznych:

Uczeń, kończący szkołę średnią, powinien umieć obrabiać kęsy drewna, powinien umieć łączyć drzewa, powinien umieć zlatować i zni tować dwa kawałki żelaza, ciąć, giąć i spawać szkło płaskie i rurkowe; powinien umieć zrobić altankę, lawkę ogrodową, saneczkę, kajak, narty, umieć zbudować i złożyć aparat radiowy, reperować dzwonek i światło elektryczne, dokonać łatwej reparacji motoru gazowego, czy elektrycznego, a w miarę możliwości zapoznać się z mechanizacją tokarką i strugarką.

Program ten rzeczywiście zasługuje na uwagę, gdyż nasza młodzież ze szkół średnich nie wynosi znajomości podstaw głównych rzemiosł i odznacza się wielkim niedoświadczeniem.

Reorganizacja nauki robót ręcznych w szkole średniej wydaje się więc celową.

„O ile cała młodzież polska przejdzie przez poważnie nastawioną i szereg lat trwającą pracę warsztatową, to niezawodnie będzie miała wielki wpływ na osłabienie antagonizmów społecznych, których przyczyną jest nienależyty poziom materialny obywateli, ale może jeszcze w większej mierze — podział na pracowników umysłowych i fizycznych. Podniesienie pracy fizycznej do godności umysłowej niezawodnie wpłynie kojąco na walkę klas”.

(Z memoriału Tow. miłośników robót ręcznych do ministerstwa oświaty). Nie ulega wątpliwości, że szacunek dla pracy rzemieślniczej zdobywają t. zw. stery inteligentne wstędy, gdy ją same poznają przy przekonywaniu się, że trzeba umieć, aby to rzemiosło postawić na odpowiednim poziomie.

Jednocześnie zyskuje na tem i druga strona na zagadnienia: samo rzemiosło. To, co się widzi w pracowniach instytutu robót ręcznych, kształcącego nauczycieli, to jest sztuka stosowana, to, czego nam jeszcze wciąż ogromnie brakuje w życiu codziennym: piękna przedmiotów użytkowych i solidności ich wykonania. Młodzież, przyuczona w warsztatach szkolnych do pewnych wymagań pod tym względem, nie będzie zgadzała się w przyszłości, a przede wszystkim, inaczej patrzeć będzie na przedmioty i stworzyć może wreszcie inne wnętrza domów.

Wreszcie argument wielkiej wagi: „Polska, jako kraj rolniczy, daje rekruta źle przygotowanego do obchodzenia się z nowoczesną bronią. Obecna armia potrzebuje dużo inżynierów, techników i rzemieślników. W Polsce tym zajęciem poświęca się cały odsetek ludności, a więc na szkole ogólnokształcącej przy pada w Polsce obowiązek przygotowania pod względem technicznym przyszłych obrońców kraju”.

Powstaje jednak sprawa stosunku robotów ręcznych do rysunków, a w związku z tem sprawa kształcenia nauczycieli: jak i typ ma przeważać artysty — malarza czy też uniwersalnego rzemieślnika?...

Zagadnienie to jest dość skomplikowane!

**Głos Poranny** przytacza rozmowę z kierownikiem pewnej miejskiej szkoły powszechnej na temat przerażającej nędzy, panującej wśród dzieci.

Potrzeb jest dużo. Nie wiadomo wprost ko mu pomagać.

Najważniejszą jednak rzeczą jest głód, straszny, odbierający dzieciom siły do nauki i wyniszczający wątłe organizmy.

Nasz lekarz szkolny jest pełen przerażenia. Wciąż alarmuje, zwracając uwagę na zastraszające pogorszenie się stanu zdrowia dzieci. My wiemy, jak należałoby temu zaradzić, ale niestety, jesteśmy bezsilni.

— Czy obecnie prowadzi się dożywianie dzieci?

— Jeszcze nie. Czekamy na decyzję i na pieniądze. Wyślaliśmy dane, dotyczące liczby dzieci, potrzebujących pomocy w postaci dożywiania. Decyzja dotąd nie nadeszła.

— A tymczasem dzieci głodują?

— Kierownik szkoły rozłożył ręce.

Głodne dzieci... Czy może być coś bardziej tragicznego i gwałtowniej potrzebującego pomocy?...

Lector.

**Komenda Obwodu Przysposob. Wojsk. 1 p.p. Leg. mistrzem w strzelectwie na terenie DOK III**

W zawodach strzeleckich P.W. na terenie DOK III pierwsze miejsce i tytuł mistrza na rok 1932 — 33 zdobył Obwód P.W. 1 p.p. Leg. w Wilnie. W związku z powyższym w dniu 11 listopada t. b. o godz. 10 na Placu Napoleona w obecności przedstawicieli władz wojсковych i P.W. odbędzie się uroczyste wręczenie przez Dowódcę I Dyw. Leg. proporzyczka Komendantów Obwodu P.W. 1 p.p. Leg. i delegacji mistrzowskich hufców z tegoż obwodu w składzie: dwóch delegatów z hufca gimn. im. J. Lelewela, 1 delegat z hufca Seminarjum Nauki Robotników, 1 delegat z hufca szkoły Salezjańskiej.

**1.200-letnie zakonu O.O. Redemptorystów**

Ilustracja przedstawia fragment z Apokalipsy naszej stolicy. Poświęcenie pomnika, uroczystości poświęcenia pomnika Wdzięczności dla św. Klimenta Marji Heibauera, redemptorysty, z okazji 200-lecia zakonu, który założony został 9 listopada 1732 r. Św. Kliment pracował w Warszawie 20 lat a mianowicie od r. 1787 do 1808 i otrzymał nazwę

**Likwidacja Lombardu Biskupia 4. OSTATNIE DNI WYPRZEDAŻY**

**Jutro dnia 12. XI. 1932 r. w KASYNIE GARNIZONOWEM największa atrakcja przedawentowa**

**Dancing-Raut „X-go TYGODNIA AKADEMIA”** zaproszenia otrzymywać można w Biurze Tygodnia Akademika — Wielka 24 w godzinach urzędowych.

Ksiądz prałat Jan Uszyło obchodzi dwudziestopięcioletnie pracy na stanowisku Rektora Seminarjum Duchownego w Wilnie.

Dwadzieścia pięć lat rektorstwa w okresie największych burz i dziejowych przeobrażeń, — jakże to wielki szmat czasu! I z jakim szacunkiem, po dziwnym i uznaniem trzeba spoglądać na człowieka, który wytrwał na swym odpowiedzialnym posterunku i nie wypuścił z rąk steru kierowanej przezeń ławki!...

Urodzony 17 VI. 1871 r. i pochodzący z pow. lidzkiego, ks. Uszyło nauki pobrał w gimnazjum wileńskim, później w Seminarjum Duchownym, również w Wilnie, a wreszcie w Akademii Duchownej w Petersburgu.

W r. 1904, tj. od chwili ukończenia Akademii, ks. Uszyło objął stanowisko profesora Seminarjum, którego uczniem był sam, i na stanowisku tem trwał w ciągu dziesięciu lat. Od 1904 do 1907 r. był proboszczem kościoła św. Rafała; w r. 1907 znów wrócił do Seminarjum, tym razem już na stanowisko Rektora.

I oto upłynęło dwadzieścia pięć lat wytrwałej pracy na tak odpowiedzialnej placówce!...

Trzeba tłumaczyć, jaką rolę odgrywał Seminarjum Rz. Kat. w Wilnie w okresie niewoli?.. Czy trzeba otwierać dzieje i przeżywać tej niezależnej wysepki katolickiego ducha i katolickiej myśli?.. Czy trzeba wskazywać na niezwykłe, nieraz wprost potworne trudności, z którymi musiało walczyć Seminarjum Duchowne, a których główny ciężar spadał, rzecz jasna, na Rektora?..

Nie wiemy, czy ks. prałat J. Uszyło spisywał wspomnienia przeżytych chwil, ale jeżeli posiada lub napisze pamiętnik, będzie to dokument wielkiej wagi!..

Dziś Seminarjum Duchowne Wileńskie ma już daleko poza sobą okres burz i walk; może więc Czciogodny Jubilat z dumą i radością rzucić okiem wstecz, aby zmierzyć swój własny wysiłek, od lat młodzieńczych związany z ukochaną uczelnia duchowną, której był uczniem, profesorem i rektorem.

W sposób skromny, aż za skromny może, był obchodzony rzadki jubileusz w dn. 10 bm.

Zrana msza św., celebrowana przez Jubilata w kościele św. Jerzego, — z podniosłym kazaniem kolegi i jednego z najbliższych współpracowników, — ks. kanonika Lubiańca, — po południu zamknięta akademją w gmachu Seminarjum — i skromna biesiada w gronie kapłanów!...

Szersze masy społeczeństwa nie mogły wziąć czynniejszego udziału w zbiorowym uczczeniu Jubilata, — ale napewno nie było w naszym społeczeństwie jednostki, która by nie doceniła znaczenia radosnego jubileuszu i która by nie pragnęła złożyć Jubilatowi serdecznych życzeń długiej jeszcze i, jak zwykle, owocnej pracy!..

Ad multos annos!..

Na ilustracji naszej widzimy jeden z fragmentów coraz bardziej rozbudowującej się rawni do przeladunku węgla. Gdyni, a mianowicie molo węglowe i basen

Godzina 10, minut 10, Czterech policjantów. Po obu stronach ulicy dość gęsto skupiony tłum ludzi. Są to niemieckie — narodowi, Uderza fakt, że są to przeważnie ludzie w wieku jakiegoś 40 — 50 lat najwyższej, raczej 40 lat. Bardzo mało kobiet. Bardzo mało twarzy szcze gólnie zbledzonych, proletariackich, jeszcze mniej twarzy ludzi z pokolenia po pokolenie bo gaty!.. Raczek niema, ani jednych, ani drugich. To, co jest to jest jeden typ: ludzi co przeszli wojnę na linii, w twardej kładach żołnierskich i których warszaty pracy, codziennej pracy wmontowane były dość silnie, wbudowane w solidną rezerwę oszczędności, życia wedle stanu i wedle kalkulacji, — że kryzysowi dali się tylko nadgrzyźć, ale że nie był on paliem, rzuconym ręką sabatysty między kół i tryby ich maszyn!..

Przed bramę lokalu wychodzi tegi pan w narzuconym ledwo czarnym płaszczu i w cy-

lindrze w ręku. Typowy berliński mieszczanin. Tłum ścieśnia się około chodnika, a fotografo wie nakierowują swe aparaty... Wiemy, że to właśnie zadzwieciał w lokalu wyborczym oczekiwany telefon adjutantury. I właśnie wtedy pada długa czarna limuzyna — jakiś rygiel niemiecki wóz — z fanjonomem o barwach republiki. Panowie z wyborczego lokalu stoją u drzwi czekając samochodu. Ten wysoki pan w środku „der alte Herr” — to feldmarszałek.

Wielkie „hoch” niemieckie — narodowych i znów „hoch”. Prezydent już znikł za drzwiami. Policjant odpycha zielka tłum od samochodu. Chwila, Prezydent Hindenburg ukazuje się znów. Równie szybko, jak przedtem, wra ca do auta. Kto zastępuje drogę. Ciś mówią: Złuska widzę uśmiech Hindenburga. Ten ktoś kłania się sztywno, niegrzecznie. Był to — do widzenia się — były żołnierz z 3-go pułku gwardii pruskiej, który chciał złożyć swemu szefowi życzenia. Ale tymczasem samochód właśnie rusza. Za szybą w czel wiążę jeszcze ciężką sylwetkę człowieka, do którego w myśli nawię t i na recepcjach w pałacu republiki przy leża i odstac nie chce połowy pruski „feldgrauf”.

PREST.

**ZDROWIE — TO BEZCENNY SKARB DLA WSZYSTKICH**

Nawet przy największej rozbieżności zdań i różnicy światopoglądów, wszyscy ludzie zgadzają się na jedno: że zdrowie jest najcenniejszym skarbem na świecie i należy go szczególnie strzec i chronić. Wszyscy mamy dnie i okresy zupełnego braku apetytu, kiedy dolegliwości żołądkowe i ogólny rozstrój, dają się nam dotkliwie we znaki, czujemy się zmęczeni i wyczerpani. Jesteśmy niedysponowani, nie czujemy się zdatni ani do pracy ani do zabawy. Jakakolwiek byłaby tego przyczyna, w większości wypadków Ovmaltna sprawa zmiana na lepsze. Ovmaltna nie jest lekarstwem, lecz odżywką witaminową, zawierającą substancje niezbędne dla odżywiania organizmu ludzkiego. Ovmaltna, zwalczając skutecznie osłabienie, pomaga organizmowi w walce z chorobą. Poza to dzięki swojej naukowej uzasadnionej budowie i swemu składowi jakoteż dzięki swym zaletom pokarmu skondensowanego i łatwości wstrawiania, odpowiada Ovmaltna tym wszystkim wymaganiom, jakie stanowią obecne warunki wzmożonego tempa życiowego. Ovmaltna doprowadza choremu organizmowi w skoncentrowanej formie najbardziej wartościowe substancje odżywcze, wywołując w ten sposób powstanie niedoborów. Ovmaltna jest łatwa wstrawiana i działa skutecznie wszędzie tam, gdzie zwiększone powiększenie nie wystarcza. Ovmaltny nabyć można we wszystkich aptekach i składach aptecznych (drogerjach). Półki i broszury wysła bezpłatnie Fabryka Chemizn - Farmaceutyczna dr. A. Mander S. A, Kraków.

**Środa karałmska**

Ostatnia Środa Literacka poświęcona była starej, a tak oryginalnej kulturze karałmskiej.

P. Wiktor Piotrowicz, znawca wzniań wileńskich, wypowiedział gorące słowo wstępne, którego wytworna forma zamyskała wyczerpującą charakterystykę życia i działalności religijno - naukowej J. E. Hachana Seraja Bej Szapszala.

Po słowie wstępem usłyszeliśmy część wokalną. Złożyły się na nią pieśni karałmskie, już to smętne i zawodzące, już to wesole i skoczne, świadczące o bogactwie motywów karałmskiej muzyki ludowej. Odpiewały je przy hucznych okłaskach szczególnie wypiechanej sali pp. Walentyna i Halina Łobanowsny, akompanjowała zaś na fortepianie p. Lidja Szole.

Po przerwaniu J. E. Hachan Seraja Bej Szapszal wygłosił obszerny i niezmiernie ciekawy odczyt, w którym, opierając się na bogatym materiale historycznym, wykazał, że odwieczna kultura narodu karałmskiego w istocie swojej jest odrębna i oryginalna, najważniejszą zaś obecnie jej ośrodkami są, jak wiadomo, Krym i Trocki. Odczyt ilustrowały oficie przebrzo-

tragiczna jazda na dachu wagonu

LIDA. — W dniu wczorajszym dnia 10 bm. zdarzył się niezwykle tragiczny wypadek na szlaku kolejowym Baranowice — Lida. Mianowicie konduktor pociągu nr. 312 Ignatowicz zauważył z dachu wagonu spływający krew. Okazało się niebawem, że na dachu jechał

Harcerstwo na Wileńszczyźnie „wrasła w ziemię”

W najbliższych tygodniach rozpocznie intensywną działalność Komitet Budowy Stancji Harcerskiej im. Bisk. Wł. Bandurskiego w Wilnie, który zostanie zorganizowany na likwidacji Komitetu Obchodu 20-lecia Harcerstwa.

W Komitecie tym istnieje Sekcja Budowy Stancji, pod przewodnictwem p. inż. H. Jensa, która uzyskała już teren pod budowę stancji. Dalsza akcja pójdzie w kierunku opracowania planów budowy i zdobycia środków finansowych.

Stancja ta będzie żywym pomnikiem ku uczczeniu zasług śp. Bisk. Władysława Bandurskiego, długoletniego przewodniczącego Oddziału Wileńskiego Zw. Harcerstwa Polskiego.

Niezależnie od tej projektowanej budowl, została już zbudowana przystań harcerska „Błękitnej Jedyńki Żeglarskiej” Wł. Druż. H. mać Wilją. Przystań ta będzie ośrodkiem i podstawą pracy żeglarskiej i wogóle sportów wodnych wileńskie go harcerstwa.

W Głębokiem zorganizował się komitet budowy Stancji Harcerskiej 1-szej drużyny Harcerzy im. Zawiszy Czarnego. Plan akcji przewiduje, że stancja zostanie oddana do użytku w przeciągu trzech lat.

Jak więc widzimy, Harcerstwo na Wileńszczyźnie „głęboko zapuszcza korzenie” i „wrasła w ziemię”.

Wspianą wynik akcji obozowej Wil. Chorągwi Harcerzy

Pomimo trudnych warunków materialnych, akcja obozowa drużyny Wileńskiej Chorągwi Harcerzy znacznie wzrosła.

Nie mówiąc o tak wielkiej imprezie harcerskiej jaką był pamiętny Wiln Złot ku uczczeniu 20-lecia Harcerstwa na Wileńszczyźnie, który zgromadził 751 harcerzy i 426 harcerzek, odbył się cały szereg innych obozów i kursów, a nawet wypraw na tereny zagraniczne.

Ogółem w lecie b. r. Chorągiew Wileńska Harcerzy zorganizowała: 2 kursy instruktorskie, 40 obozów stałych, 10 obozów wędrownych i 4 obozy lub kolonie ruchowe, razem 56 kursów i obozów. W obozach tych brało udział 1,083 harcerzy t. zw. harcerzy byłych 14.840. Koszt akcji obozowej wyniósł przeszło 28.000 złotych;

Wspianą wynik akcji obozowej Wil. Chorągwi Harcerzy

W pismach harcerskich „Harcmistrz” i „Harcerz” ukazały się artykuły o złotach międzynarodowych, pisane przez Komisarza Międzynarodowego ZHP. Hm. J. Wolkowicza, w których pisząc o Złocie Skautów Estońskich, w ten sposób wyraża się o reprezentacji polskiej: „Reprezentacyjna masza „Czarna Trzynastka” Wileńska Druż. prezentowała się na Złocie znakomicie. — Wspianale urządziły obóz, prawdziwie harcerskie zachowanie się chłopców, ich ładna postawa i uprzejmość w stosunkach z braćmi-skautami, zjednały naszej reprezentacji pełny szacunek i sympatie wśród uczestników złota, co szczególniej uwydatniło się, gdy cały obóz złoty z wyjątkiem naturalnie Litwinów, uczestniczył w manifestacji na cześć naszej reprezentacji w momencie zapowiedzianego odjazdu.

Dzielna „Czarna Trzynastka” Wileńsk. Druż. spełniła doskonale swój zaszczytny obowiązek”.

W Związku Zawody Strzelecko-Łucznicze w Warszawie

W ubiegłym tygodniu odbyły się w Warszawie V Związku Zawody Strzelecko-Łucznicze w Warszawie. Zawodnik reprezentujący Wileńską Chorągiew Harcerzy, harc. Wazbis Przemysław zdobył mistrzostwo ZHP. w strzelaniu jun. z broni małokal. na odł. 25 m. i nagrodę Naczelnika Głównej Kwatery Harcerzy.

Harcerz Wazbis z „Czarnej Trzynastki” Wł. Druż. Harc., w czasie zawodów o mistrzostwo Chorągwi Wł., przed kilku miesiącami również zdobył I-sze miejsce w tej konkurencji i to było przyczyną wysłania go do Warszawy na Zawody Związkowe.

Cień Frankensteina

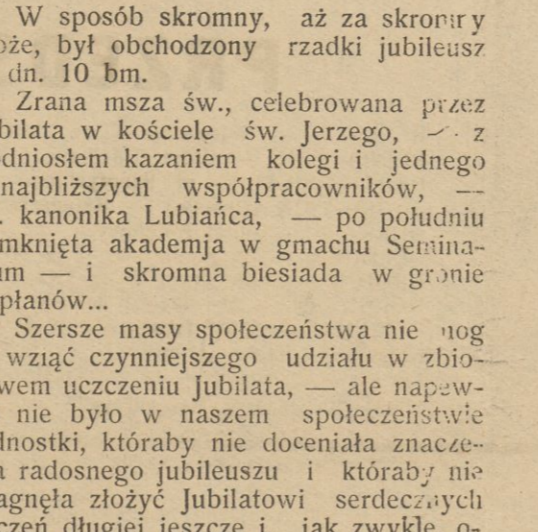
Kolorowa lampa rzucała fantastyczne światła dookoła, pogłębiała cienie i przedziwne modułowala kształty otaczających przedmiotów. Był to jeden z tych późnych wieczorów, gdy świętynie goście zdążyli już odejść tak, że pozostał tylko sami swoi, sami najbliżsi. W powietrzu jeszcze dzwoniły echem ostatnie pożegnane okrzyki. Wśród pozostałych osób panowało milczenie. Być może, między zebranych zakradł się malenki cień żnużenia, ale rozkloszane umysły odrzucały na bok wszelką myśl o spaniu. W takiej chwili najlepiej się gwarzy. To też nikt się nie dziwił, gdy jeden z panów przerwał milczenie:

— Opowiem państwu, mój sen z przed paru miesięcy, ale który żywo utkwil mi w pamięci. Otóż śniło mi się, że jestem jak zwykle, jak codzień w moim biurze. Zalatwian właśnie jakąś ważniejszą korespondencją, gdy nagle bezsilnie otworzyły się drzwi. Nie wiedziałem tego, ale poczułem jak gdyby lekki powiew wiatru. Odruchem głowie i zderwiałem: o drwi przedziwnie zautomatyzowanym krokiem szedł człowiek — potwór, którego zobaczyłem parę dni wcześniej w filmie „Frankenstein”.

Potwór milcząc zbliżył się do biurka, położył na niem jakieś kolorowe pudełko i wyciągnął w moim kierunku ostrym ruchem otwartą dłoń. Opowiadałem moje wstrząszenie, choć czułem, że pot mi wystąpił na czoło. Siegnąłem po jakąś monetę do kieszeni i rzuciłem ją do ręki potwora, który nie przemówiłszy ani słowa, oddał się.

Badanie wodnego i paru osób z personelem nie dawały mi żadnych wyjaśnień. ?

# Rozbudowa Gdyni



Na ilustracji naszej widzimy jeden z fragmentów coraz bardziej rozbudowującej się rawni do przeladunku węgla. Gdyni, a mianowicie molo węglowe i basen

# Gdy Hindenburg oddał swój głos

Korespondent „Daily News” znany angielski literat tak oto relacjonuje chwilę, gdy prezydent Reichu stanął przed urną:

„W ten szary berliński ranek nie ja jeden czekałem przed tem jednym w całych Niemczech biurom wyborczym, gdzie nie będzie to iku — gdyż tu głosują tylko dostojnicy państwa. Na te właśnie koncepcje poszedł rząd: w innych krajach dzieje się zazwyczaj tak, że przy Głowa państwa lub dygnitarze jego stają przed urną, uprzedzony komisarz wyborczy i jednym pozwala ominąć kolejkę. „Nikt nie powinien omijać” — powiedział miał Hindenburg — i oto teraz kilkudziesięciu wysokich dygnitarzy państwa nie będzie tracić czasu na czekanie, czasu drogiego u kierowników z trudem przebijającego się przez zwalę trudności okretu!..

# Kasy P. K. O. Mickiewicza 7

otwarte są: dla wpłat i wypłat oszczędnościowych oraz dla wpłat na konta czekowe od godz. 8 do 13 i od 17 do 19

dla wypłat czekowych: od godz. 8-iej do 13-iej.

# Tragiczna jazda na dachu wagonu

LIDA. — W dniu wczorajszym dnia 10 bm. zdarzył się niezwykle tragiczny wypadek na szlaku kolejowym Baranowice — Lida. Mianowicie konduktor pociągu nr. 312 Ignatowicz zauważył z dachu wagonu spływający krew. Okazało się niebawem, że na dachu jechał

# Harcerstwo na Wileńszczyźnie „wrasła w ziemię”

W najbliższych tygodniach rozpocznie intensywną działalność Komitet Budowy Stancji Harcerskiej im. Bisk. Wł. Bandurskiego w Wilnie, który zostanie zorganizowany na likwidacji Komitetu Obchodu 20-lecia Harcerstwa.

W Komitecie tym istnieje Sekcja Budowy Stancji, pod przewodnictwem p. inż. H. Jensa, która uzyskała już teren pod budowę stancji. Dalsza akcja pójdzie w kierunku opracowania planów budowy i zdobycia środków finansowych.

Stancja ta będzie żywym pomnikiem ku uczczeniu zasług śp. Bisk. Władysława Bandurskiego, długoletniego przewodniczącego Oddziału Wileńskiego Zw. Harcerstwa Polskiego.

Niezależnie od tej projektowanej budowl, została już zbudowana przystań harcerska „Błękitnej Jedyńki Żeglarskiej” Wł. Druż. H. mać Wilją. Przystań ta będzie ośrodkiem i podstawą pracy żeglarskiej i wogóle sportów wodnych wileńskie go harcerstwa.

W Głębokiem zorganizował się komitet budowy Stancji Harcerskiej 1-szej drużyny Harcerzy im. Zawiszy Czarnego. Plan akcji przewiduje, że stancja zostanie oddana do użytku w przeciągu trzech lat.

Jak więc widzimy, Harcerstwo na Wileńszczyźnie „głęboko zapuszcza korzenie” i „wrasła w ziemię”.

Wspianą wynik akcji obozowej Wil. Chorągwi Harcerzy

Pomimo trudnych warunków materialnych, akcja obozowa drużyny Wileńskiej Chorągwi Harcerzy znacznie wzrosła.

Nie mówiąc o tak wielkiej imprezie harcerskiej jaką był pamiętny Wiln Złot ku uczczeniu 20-lecia Harcerstwa na Wileńszczyźnie, który zgromadził 751 harcerzy i 426 harcerzek, odbył się cały szereg innych obozów i kursów, a nawet wypraw na tereny zagraniczne.

Ogółem w lecie b. r. Chorągiew Wileńska Harcerzy zorganizowała: 2 kursy instruktorskie, 40 obozów stałych, 10 obozów wędrownych i 4 obozy lub kolonie ruchowe, razem 56 kursów i obozów. W obozach tych brało udział 1,083 harcerzy t. zw. harcerzy byłych 14.840. Koszt akcji obozowej wyniósł przeszło 28.000 złotych;

W Związku Zawody Strzelecko-Łucznicze w Warszawie

W ubiegłym tygodniu odbyły się w Warszawie V Związku Zawody Strzelecko-Łucznicze w Warszawie. Zawodnik reprezentujący Wileńską Chorągiew Harcerzy, harc. Wazbis Przemysław zdobył mistrzostwo ZHP. w strzelaniu jun. z broni małokal. na odł. 25 m. i nagrodę Naczelnika Głównej Kwatery Harcerzy.

Harcerz Wazbis z „Czarnej Trzynastki” Wł. Druż. Harc., w czasie zawodów o mistrzostwo Chorągwi Wł., przed kilku miesiącami również zdobył I-sze miejsce w tej konkurencji i to było przyczyną wysłania go do Warszawy na Zawody Związkowe.

Cień Frankensteina

Kolorowa lampa rzucała fantastyczne światła dookoła, pogłębiała cienie i przedziwne modułowala kształty otaczających przedmiotów. Był to jeden z tych późnych wieczorów, gdy świętynie goście zdążyli już odejść tak, że pozostał tylko sami swoi, sami najbliżsi. W powietrzu jeszcze dzwoniły echem ostatnie pożegnane okrzyki. Wśród pozostałych osób panowało milczenie. Być może, między zebranych zakradł się malenki cień żnużenia, ale rozkloszane umysły odrzucały na bok wszelką myśl o spaniu. W takiej chwili najlepiej się gwarzy. To też nikt się nie dziwił, gdy jeden z panów przerwał milczenie:

— Opowiem państwu, mój sen z przed paru miesięcy, ale który żywo utkwil mi w pamięci. Otóż śniło mi się, że jestem jak zwykle, jak codzień w moim biurze. Zalatwian właśnie jakąś ważniejszą korespondencją, gdy nagle bezsilnie otworzyły się drzwi. Nie wiedziałem tego, ale poczułem jak gdyby lekki powiew wiatru. Odruchem głowie i zderwiałem: o drwi przedziwnie zautomatyzowanym krokiem szedł człowiek — potwór, którego zobaczyłem parę dni wcześniej w filmie „Frankenstein”.

Potwór milcząc zbliżył się do biurka, położył na niem jakieś kolorowe pudełko i wyciągnął w moim kierunku ostrym ruchem otwartą dłoń. Opowiadałem moje wstrząszenie, choć czułem, że pot mi wystąpił na czoło. Siegnąłem po jakąś monetę do kieszeni i rzuciłem ją do ręki potwora, który nie przemówiłszy ani słowa, oddał się.

Badanie wodnego i paru osób z personelem nie dawały mi żadnych wyjaśnień. ?

Wspianą wynik akcji obozowej Wil. Chorągwi Harcerzy

Pomimo trudnych warunków materialnych, akcja obozowa drużyny Wileńskiej Chorągwi Harcerzy znacznie wzrosła.

Nie mówiąc o tak wielkiej imprezie harcerskiej jaką był pamiętny Wiln Złot ku uczczeniu 20-lecia Harcerstwa na Wileńszczyźnie, który zgromadził 751 harcerzy i 426 harcerzek, odbył się cały szereg innych obozów i kursów, a nawet wypraw na tereny zagraniczne.

Ogółem w lecie b. r. Chorągiew Wileńska Harcerzy zorganizowała: 2 kursy instruktorskie, 40 obozów stałych, 10 obozów wędrownych i 4 obozy lub kolonie ruchowe, razem 56 kursów i obozów. W obozach tych brało udział 1,083 harcerzy t. zw. harcerzy byłych 14.840. Koszt akcji obozowej wyniósł przeszło 28.000 złotych;

W Związku Zawody Strzelecko-Łucznicze w Warszawie

W ubiegłym tygodniu odbyły się w Warszawie V Związku Zawody Strzelecko-Łucznicze w Warszawie. Zawodnik reprezentujący Wileńską Chorągiew Harcerzy, harc. Wazbis Przemysław zdobył mistrzostwo ZHP. w strzelaniu jun. z broni małokal. na odł. 25 m. i nagrodę Naczelnika Głównej Kwatery Harcerzy.

Harcerz Wazbis z „Czarnej Trzynastki” Wł. Druż. Harc., w czasie zawodów o mistrzostwo Chorągwi Wł., przed kilku miesiącami również zdobył I-sze miejsce w tej konkurencji i to było przyczyną wysłania go do Warszawy na Zawody Związkowe.

Cień Frankensteina

Kolorowa lampa rzucała fantastyczne światła dookoła, pogłębiała cienie i przedziwne modułowala kształty otaczających przedmiotów. Był to jeden z tych późnych wieczorów, gdy świętynie goście zdążyli już odejść tak, że pozostał tylko sami swoi, sami najbliżsi. W powietrzu jeszcze dzwoniły echem ostatnie pożegnane okrzyki. Wśród pozostałych osób panowało milczenie. Być może, między zebranych zakradł się malenki cień żnużenia, ale rozkloszane umysły odrzucały na bok wszelką myśl o spaniu. W takiej chwili najlepiej się gwarzy. To też nikt się nie dziwił, gdy jeden z panów przerwał milczenie:

— Opowiem państwu, mój sen z przed paru miesięcy, ale który żywo utkwil mi w pamięci. Otóż śniło mi się, że jestem jak zwykle, jak codzień w moim biurze. Zalatwian właśnie jakąś ważniejszą korespondencją, gdy nagle bezsilnie otworzyły się drzwi. Nie wiedziałem tego, ale poczułem jak gdyby lekki powiew wiatru. Odruchem głowie i zderwiałem: o drwi przedziwnie zautomatyzowanym krokiem szedł człowiek — potwór, którego zobaczyłem parę dni wcześniej w filmie „Frankenstein”.

Potwór milcząc zbliżył się do biurka, położył na niem jakieś kolorowe pudełko i wyciągnął w moim kierunku ostrym ruchem otwartą dłoń. Opowiadałem moje wstrząszenie, choć czułem, że pot mi wystąpił na czoło. Siegnąłem po jakąś monetę do kieszeni i rzuciłem ją do ręki potwora, który nie przemówiłszy ani słowa, oddał się.

Badanie wodnego i paru osób z personelem nie dawały mi żadnych wyjaśnień. ?

Wspianą wynik akcji obozowej Wil. Chorągwi Harcerzy

Pomimo trudnych warunków materialnych, akcja obozowa drużyny Wileńskiej Chorągwi Harcerzy znacznie wzrosła.

Nie mówiąc o tak wielkiej imprezie harcerskiej jaką był pamiętny Wiln Złot ku uczczeniu 20-lecia Harcerstwa na Wileńszczyźnie, który zgromadził 751 harcerzy i 426 harcerzek, odbył się cały szereg innych obozów i kursów, a nawet wypraw na tereny zagraniczne.

Ogółem w lecie b. r. Chorągiew Wileńska Harcerzy zorganizowała: 2 kursy instruktorskie, 40 obozów stałych, 10 obozów wędrownych i 4 obozy lub kolonie ruchowe, razem 56 kursów i obozów. W obozach tych brało udział 1,083 harcerzy t. zw. harcerzy byłych 14.840. Koszt akcji obozowej wyniósł przeszło 28.000 złotych;

W Związku Zawody Strzelecko-Łucznicze w Warszawie

W ubiegłym tygodniu odbyły się w Warszawie V Związku Zawody Strzelecko-Łucznicze w Warszawie. Zawodnik reprezentujący Wileńską Chorągiew Harcerzy, harc. Wazbis Przemysław zdobył mistrzostwo ZHP. w strzelaniu jun. z broni małokal. na odł. 25 m. i nagrodę Naczelnika Głównej Kwatery Harcerzy.

Harcerz Wazbis z „Czarnej Trzynastki” Wł. Druż. Harc., w czasie zawodów o mistrzostwo Chorągwi Wł., przed kilku miesiącami również zdobył I-sze miejsce w tej konkurencji i to było przyczyną wysłania go do Warszawy na Zawody Związkowe.

Cień Frankensteina

Kolorowa lampa rzucała fantastyczne światła dookoła, pogłębiała cienie i przedziwne modułowala kształty otaczających przedmiotów. Był to jeden z tych późnych wieczorów, gdy świętynie goście zdążyli już odejść tak, że pozostał tylko sami swoi, sami najbliżsi. W powietrzu jeszcze dzwoniły echem ostatnie pożegnane okrzyki. Wśród pozostałych osób panowało milczenie. Być może, między zebranych zakradł się malenki cień żnużenia, ale rozkloszane umysły odrzucały na bok wszelką myśl o spaniu. W takiej chwili najlepiej się gwarzy. To też nikt się nie dziwił, gdy jeden z panów przerwał milczenie:

— Opowiem państwu, mój sen z przed paru miesięcy, ale który żywo utkwil mi w pamięci. Otóż śniło mi się, że jestem jak zwykle, jak codzień w moim biurze. Zalatwian właśnie jakąś ważniejszą korespondencją, gdy nagle bezsilnie otworzyły się drzwi. Nie wiedziałem tego, ale poczułem jak gdyby lekki powiew wiatru. Odruchem głowie i zderwiałem: o drwi przedziwnie zautomatyzowanym krokiem szedł człowiek — potwór, którego zobaczyłem parę dni wcześniej w filmie „Frankenstein”.

Potwór milcząc zbliżył się do biurka, położył na niem jakieś kolorowe pudełko i wyciągnął w moim kierunku ostrym ruchem otwartą dłoń. Opowiadałem moje wstrząszenie, choć czułem, że pot mi wystąpił na czoło. Siegnąłem po jakąś monetę do kieszeni i rzuciłem ją do ręki potwora, który nie przemówiłszy ani słowa, oddał się.

Badanie wodnego i paru osób z personelem nie dawały mi żadnych wyjaśnień. ?

Wspianą wynik akcji obozowej Wil. Chorągwi Harcerzy

Pomimo trudnych warunków materialnych, akcja obozowa drużyny Wileńskiej Chorągwi Harcerzy znacznie wzrosła.

Nie mówiąc o tak wielkiej imprezie harcerskiej jaką był pamiętny Wiln Złot ku uczczeniu 20-lecia Harcerstwa na Wileńszczyźnie, który zgromadził 751 harcerzy i 426 harcerzek, odbył się cały szereg innych obozów i kursów, a nawet wypraw na tereny zagraniczne.

Ogółem w lecie b. r. Chorągiew Wileńska Harcerzy zorganizowała: 2 kursy instruktorskie, 40 obozów stałych, 10 obozów wędrownych i 4 obozy lub kolonie ruchowe, razem 56 kursów i obozów. W obozach tych brało udział 1,083 harcerzy t. zw. harcerzy byłych 14.840. Koszt akcji obozowej wyniósł przeszło 28.000 złotych;

W Związku Zawody Strzelecko-Łucznicze w Warszawie

W ubiegłym tygodniu odbyły się w Warszawie V Związku Zawody Strzelecko-Łucznicze w Warszawie. Zawodnik reprezentujący Wileńską Chorągiew Harcerzy, harc. Wazbis Przemysław zdobył mistrzostwo ZHP. w strzelaniu jun. z broni małokal. na odł. 25 m. i nagrodę Naczelnika Głównej Kwatery Harcerzy.

Harcerz Wazbis z „Czarnej Trzynastki” Wł. Druż. Harc., w czasie zawodów o mistrzostwo Chorągwi Wł., przed kilku miesiącami również zdobył I-sze miejsce w tej konkurencji i to było przyczyną wysłania go do Warszawy na Zawody Związkowe.

Cień Frankensteina

Kolorowa lampa rzucała fantastyczne światła dookoła, pogłębiała cienie i przedziwne modułowala kształty otaczających przedmiotów. Był to jeden z tych późnych wieczorów, gdy świętynie goście zdążyli już odejść tak, że pozostał tylko sami swoi, sami najbliżsi. W powietrzu jeszcze dzwoniły echem ostatnie pożegnane okrzyki. Wśród pozostałych osób panowało milczenie. Być może, między zebranych zakradł się malenki cień żnużenia, ale rozkloszane umysły odrzucały na bok wszelką myśl o spaniu. W takiej chwili najlepiej się gwarzy. To też nikt się nie dziwił, gdy jeden z panów przerwał milczenie:

— Opowiem państwu, mój sen z przed paru miesięcy, ale który żywo utkwil mi w pamięci. Otóż śniło mi się, że jestem jak zwykle, jak codzień w moim biurze. Zalatwian właśnie jakąś ważniejszą korespondencją, gdy nagle bezsilnie otworzyły się drzwi. Nie wiedziałem tego, ale poczułem jak gdyby lekki powiew wiatru. Odruchem głowie i zderwiałem: o drwi przedziwnie zautomatyzowanym krokiem szedł człowiek — potwór, którego zobaczyłem parę dni wcześniej w filmie „Frankenstein”.

Potwór milcząc zbliżył się do biurka, położył na niem jakieś kolorowe pudełko i wyciągnął w moim kierunku ostrym

# Dochodzenie w sprawie zabójstwa Purty

**WILNO.** — Wczoraj w południe odbył się pogrzeb zmarłego tragicznie przedsiębiorcy budowlanego Stefana Purty.

Nieco potem, komornik sądowy, działając z polecenia władz prokuratorskich, opieczętował pozostały po zmarłym majątek.

W wyniku dalszego dochodzenia na jaw wyszły pewne okoliczności, pozwalające wysnuć przypuszczenie, że mordercą byłby z kimś w zmoście i że o najciemniejszym nastąpił w nocy z poniedziałku na wtorek zabójstwo wiedzieli również i inne osoby.

Dalsze śledztwo jest właśnie prowadzone w tym kierunku.

Mordercy — jak się dowiadujemy — zmieniła wczoraj swoje poprzednie zeznania, twierdząc, tym razem, uporczywie, że zamordował Purty nie podczas, gdy ten spał, lecz w czasie gwałtownej sprzeczki, która wynikła między nimi późno w nocy. Zeznania jej znajdują się jednak w jaskrawej sprzeczności z zeznaniami służącymi Purty, która przed położeniem się do snu słyszała wyraźnie że pracodawca jej śpi.

Ogledziny lekarskie zwłok również ustaliły, że śmierć nastąpiła podczas snu.

guracja Roku Socjalistycznego. Goście mile widziani.

— Nowe władze korporacji WILNENSIA. — Na posiedzeniu Konwentu w dniu 4 b.m. zostały obrane nowe władze Korporacji na semester I roku akad. 1932 — 33 (semestr korporacyjny 17-ty) w następującym składzie: Prezes — cmłt. Zgorzelski Mieczysław; Wiceprezes — cmłt. Onichimowski Bohdan Sekretarz — cmłt. — Szewc Antoni; Olderman — cmłt. Dziakowicz Franciszek — Kł. „Śniadecia”. Na ogólnym zebraniu Kł. „Śniadecia” z dnia 8 b.m. zostało wybrana prezydium Kł. (na semester zimowy roku akad. 1932 — 33) w składzie następującym: marszałek — Com. Parandowski Jan, wice-marszałek — Com. Świętek Józef, kanclerz — Com. Prus Alfons, podsądkarbi — Com. Grabowski L. i. n. d., bakałarz — Com. Waszczyk Eugeniusz. Lokal Kł. mieści się przy ul. Wilkomińskiej 1 m. 4.

— Z Kola Polonistów. — W niedzielę dn. 13 b.m. w Seminarjum Polonistycznym odbędzie się zebranie sekcji badań literackich Kola Polonistów. Na porządku dziennym „ref. kol. M. Rzezyckiej pt. „Nauki humanistyczne” — (Ich stosunek do nauk przyrodniczych, struktura metody badań, zadania). Początek o godzinie 11.

## ZEBRANIA I ODCZYTY

— Rada Wil. Tow. Org. i Kółek Rolniczych. Zebranie Rady Wileńskiego T-wa Organizacyjnego i Kółek Rolniczych odbędzie się w dniu 12 listopada r. b. w lokalu Towarzystwa (Wilno, Mickiewicza 28) o godzinie 12 według następującego porządku dziennego.

- 1) Odczytanie i przyjęcie protokołów zebrania Rady z dnia 6 i 7 czerwca r.
- 2) Sprawozdanie z prac bieżących T-wa.
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 4) Postulaty Wil. T-wa Org. i Kółek Rolniczych na Xjazd Centralny „Tygodnia Rolniczego” w Warszawie.
- 5) Sprawy bieżące i wolne wnioski.
- 6) Aplikacje. — W dniu 7 b.m. odbyło się walne zebranie członków Zrzeszenia Aplikantów Zawodów Prawniczych w Wilnie, na którym przyjęto w ostatecznej redakcji statut Zrzeszenia i dokonano wyboru władz.

W wyniku wyborów prezesem zarządu został kolega Maksymilian Rok, zaś z pośród wybranych członków ukończonych zarząd — przysiężni zostali: wiceprezes — kol. K. Okulicz, sekretarzem — kol. J. Lewiński, skarbnikiem — kol. J. Dietrich i członkiem zarządu — kol. K. Dubicka.

— Konferencja Referentek Wychowania Obywatelskiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet organizuje konferencję Referentek Wychowania

# KRONIKA wileńska

**PLATEK Dnia 11**  
Marcja  
Jutra  
Kryszyna

Wczoraj słońca g. 6.21  
Zachód słońca g. 15.24

**KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE**  
Z DNIA 10 LISTOPADA

Cisnienie średnie: 773.  
Temperatura średnia: +5.  
Temperatura najwyższa: +6.  
Temperatura najniższa: +4.  
Opad: —  
Wiatr: południowy.  
Tętno: lekki wzrost.  
Uwagi: pochmurno.

**PROGNOZA POGODY P.M.M. na dzień dzisiejszy:**  
W całym kraju pogoda chmurna i mglista. — Miejscami z dżdżem, zwłaszcza w godzinach porannych. — W ciągu dnia niewielkie przejaśnienia. — Nocą przymrozki. — W dzień temperatura od 6 do 8 stopni — Słabe wiatry zachodnie.

## NABOŻENSTWA

— **NABOŻENSTWO W KIENESIE.** — Karaimiska Gmina Wyznaniowa komunikuje, że nabożeństwo z okazji obchodu 14-letnia niepodległości, odprawione będzie w Kienesie dziś, 11 listopada, o g. 10.30.

## MIEJSKA

— **WYJAŚNIENIE MAGISTRATU.** — Wobec ukazania się w prasie wileńskiej w dniach 8 i 9 listopada br. notatek o likwidacji Urzędu Przemysłowego i Instancji Magistratu m. Wilna, Magistrat podaje do wiadomości, że notatki te nie odpowiadają prawdzie, gdyż z mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowym, art. 131, z dnia 7 czerwca 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 35 poz. 468), na terenie m. Wilna władza przemysłowa i Instancja jest Magistrat.

— **Sklepy w dniu dzisiejszym.** — Handel w dniu dzisiejszym może odbywać bez żadnych ograniczeń. Pożądane jednak jest, by do godz. 2 p.p. sklepy w śródmieściu były zamknięte.

— **Nowa studnia artystyczna.** — Dla potrzeb stacji pomp będzie wybudowana w ogrodzie Bernardyńskim nowa studnia artystyczna.

— **Wydatki na ochronę dziecięcą.** — Dotacje miejskie na utrzymanie ochronnych dziecięcych zostały znacznie zredukowane.

— **Każdemu dziecku urwano 3 zł. miesięcznie** co bezwzględnie odbije się na budżecie ochronki i tak skromnie prowadzonych.

— **Ulica Zygmuntońska.** — Wobec ukończenia robót nadorzecznych na ul. Zygmuntońskiej, magistrat przystąpi wkrótce do całkowitego uporządkowania tej ulicy i alei przybrzeżnej.

— **Emercy miejscy.** — W wykonaniu planu oszczędnościowego magistrat przenosi ostatecznie na emeryturę 80 pracowników, — wykonując za ich pracę przeład na pozostałych pracowników.

— **Przebieg ulicy Wilkomińskiej na przedzielnym.** Elektryczna Miejska prowadzi roboty przygotowawcze celem przejścia z prądu stałego na zmienny na ulicy Wilkomińskiej, Białopolskiej, Pijarskiej i Rybaki.

— **Zadrzewienie ul. Piękielko.** — Świeżo wybrukowana i obdarzona nowymi chodnikami ul. Piękielko została w tych dniach zadrzewiona, mianowicie wzdłuż chodnika zaszczepiono tam szpaler młodych drzewek, pozbawionych drożdżki ulicy Piękielko z ulicą Sierakowską, w miejscu, gdzie celem przedsięwzięcia osuszenia się ziemi wzniesiono mur kamienny, opatrzone ten ostatni sztachetami żelaznymi dla zapobieżenia niesczeszywim wyładowaniom z przechodzącymi tędy ludźmi, ponieważ droga w tem miejscu przechodzi nad samą krawędzią muru. (j).

— **Biłło na rynku Łukiskim** — Mimo skarg ze strony kupujących, komisje sanitarne, które nadzorują rynek nie zwróciły dotąd uwagi na stan rynku Łukiskiego, który szczególnie w dniu środy, kompletnie tonie w błocie.

— **Handel z wozów** odbywa się silną rzeczą na bocznych ulicach, bo bezwzględnie utrudnia skontrolowanie, w jakich warunkach on się odbywa.

— **KLINKIERNIA MIEJSKA.** W łonie magistratu omawiana jest sprawa urzędów w Wilnie klinikierni miejskiej. Jest to niezwykle luźny projekt, niemniej jednak interesujący się nim sfery techniczne miasta.

— **ULGI PODATKOWE W MAGISTRACIE.** — Zastosowanie przez miasto ulgi podatkowe, dające dobre wyniki, bowiem większość należności skierowaną już do egzekucji skarbowej, jest uiszczana w kasach miejskich. Gdy nakaz egzekucyjny skarbowy opiewa np. na sumę około 60 zł. (wraz z karami), wydział podatkowy, stosując przewidziane ulgi, żąda zapłaty nie więcej niż 40 zł. Nie wiep dziwnego, że zażęgłości są regulowane w magistracie.

— **POCZTOWA URZĘDOWANIE NA POCZTOWICZ DNIU 11 B.M.** — Dyrekcja P. i T. w Wil-

# Obchód Rocznicy Niepodległości OBYWATELE!

**DZIEŃ 11 LISTOPADA JEST ŚWIĘTEM NIEPODLEGŁOŚCI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. W TYM DNIU PRZED CZTERNASTU LATY STOLICA PAŃSTWA WYPĘDZIŁA OSTATNICH OKUPANTÓW, W TYM DNIU POWROCIŁ Z WIĘZIENIA NIEMIECKIEGO W O D Z N A R O D U JÓZEF PIŁSUDSKI I OBJĄŁ RZĄDY W OJCZYZNIE NASZEJ, OSWOBODZONEJ PO TYLU WALKACH Z POŁTORAWIEKOWEJ NIEWOLI. ROZPOCZĄŁ SIĘ NOWY OKRES W DZIEJACH PAŃSTWA TRZYDZIĘSTU MILJONÓW JEGO OBYWATELI.**

**TĘ WIEKOPOMNĄ ROCZNICĘ ODZYSKANIA WOLNOŚCI OBCHODZIMY ZAWSZE W DNIU 11 LISTOPADA W CAŁYM PAŃSTWIE, JAK POLSKA DŁUGA I SZEROKA. WILNO I ZIEMIA WILEŃSKA, KTÓRA NAJDLUŻEJ CIERPIAŁA UCISK ZĄBORCÓW, TEM ŻYWSZY, TEM RAJDSNIĘJSZY UDZIAŁ BIERZE W POWSZECHNEM ŚWIĘCIE.**

**UCCZYMY TĘ ROCZNICĘ, PRZYPOMINAJĄC PAMIĘCI OGÓŁU, ŻE DZIEŃ 11 LISTOPADA, JEST DNIEM ODRODZENIA RZECZYPOSPOLITEJ, WZYMAMY WAS PRZETO OBYWATELE, DO UCCZCZENIA TEGO WIELKIEGO DNIA, PRZEZ WZIECIĘ UDZIAŁU W NABOŻENSTWACH, DEFILADZIE I ZEBRANIACH PUBLICZNYCH, ORGANIZOWANYCH W ZWIĄZKU ZE ŚWIĘTEM NIEPODLEGŁOŚCI. ODBĘDĄ SIĘ ONE WEDŁUG NASTĘPUJĄCEGO PROGRAMU:**

Dnia 11 listopada, godzina 10 rano — nabożeństwo w kościele św. Kazimierza, przyczem między godziną 10 a 12, nabożeństwa w świątyniach innych wyznań,  
godz. 11,30 rano — defilada wojsk garnizonu wileńskiego i P. W. przez ulicę Mickiewicza,  
godz. 13 — Wielka Akademia w Sali Miejskiej przy ul. Ostrobramskiej 3, organizowana przez Federację Związków Polskich Obronców Ojczyzny, (wstęp bezpłatny),  
godz. 20 (8 wieców) Popularny Wiecór Artystyczny ku uczczeniu Świąta Niepodległości w Teatrze na Pohulance (wstęp za bezpłatnymi biletami).

**PONADTO ORGANIZOWANE SĄ AKADEMJE WE WSZYSTKICH DZIELNICACH MIASTA MIĄNOWICIE:**

dla śródmieścia i Zarecza w sali BBWR, przy ulicy Św. Anny Nr. 2-4 o godzinie 17-tej;  
dla dzielnicy Nowy Świat w Ognisku Kolejowym, organizowana przez KPW, o godz. 19-tej;  
dla Zwierzynki i Sołtaniszek w szkole powszechnej Nr. 2 przy ul. Inflanckiej, o godzinie 17-tej;  
dla dzielnicy Śnipszki i Łosiówka, w szkole powszechnej Nr 13 przy ulicy Pióromont 10; o godzinie 17-tej;  
dla dzielnicy Antokół w Szkole Technicznej przy ul. Holenderskiej i godz. 17, Tęgoż dnia organizuje akademie Żydowski Klub Myśli Państwowej we własnym lokalu przy ulicy Niemieckiej 21, oraz dla swych pracowników Dyrekcja Monopoli Spirytusowego.

Dnia 12 listopada o godzinie 20,30 Akademia pocztowców w Małej Sali Miejskiej przy ulicy Końskiej;  
Dnia 13 listopada dla dzielnicy Boltupie i Jerolimka w sali parafialnej w Kalwarji o godz. 12-jej.

**KOMITET OBCHODU 14 ROCZNICY NIEPODLEGŁOŚCI, WZYWA DO TŁUMNIEGO UCZESTNICTWA W WYMIENIONYCH POWYŻEJ UROCZYSTOŚCIACH I ZEBRANIACH WSZYSTKICH MIESZKANCÓW WILNA. NIECH ŻYJE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI! NIECH ŻYJE NAJJAŚNIEJSZA RZECZYPOSPOLITA POLSKA!**

## KOMITET

ZARZĄD KOLA WILEŃSKIEGO Z.O.R. wzywa swych członków do wzięcia udziału w obchodzie rocznicy Niepodległości. Program uroczystości w dniu 11 listopada r. b. 1) godz. 9,30 — przegląd garnizonu wileńskiego i związków sferowanych na placu Łukiskim; 2) godz. 10 — nabożeństwo; 3) godz. 11 — defilada oddziałów zwartych; 4) godz. 13 — akademie Federacji w Sali Miejskiej; 5) godz. 20 — akademie w teatrze na Pohulance.

Wzorem lat ubiegłych zarząd i komenda garnizonu Związku Strzeleckiego m. Wilna, obiorąc czynny udział w ogólnej akcji uczczenia 14 rocznicy Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej organizuje:

Dnia 11 listopada r. b. w godz. 18 — 19 na placu E. Orszkowiej — popularny koncert wspaniałej detej orkiestry strzeleckiej oraz tegoż dnia o godz. 19,15 w świetlicy oddziału Zw. Strzeleckiego (śródmieście) przy ul. Dominikańskiej 13 — „Uroczysty wiecór wspomnień” historycznych wypadków dnia 11 listopada r. o 1918, dla członków Zw. Strzeleckiego i ich rodzin.

W związku z 14 rocznicą Niepodległości Państwa Polskiego Zrzeszenie Młodzieży Rzemieśniczej i Przemysłowej w/w wileńskiego w dniu 13 b.m. o godz. 188 w lokalu Resursy Rzemieśniczej (ul. Baksza 2) — organizuje uroczystą akademię, na której program złożą się:

- 1) Słowo wstępne;
- 2) Referat p. „W 14 rocznicę niepodległości Państwa Polskiego”;
- 3) Deklamacje solowe i zbiorowe;
- 4) Orkiestra strunna oddz. im. Szymona Konarskiego pod batutą kol. Andruszkiewicza odczyta wiązankę legjonową.
- 5) Orzel Biały — (śpiewa chór oddz. im. St. Wyspiańskiego);
- 6) Sekcja dramatyczna oddz. im. Szymona Konarskiego odegra dramat 4-aktowy pod tytułem „Za naszą i waszą wolność”;

Dnia 12 listopada r. b., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci naszej drogiej Matki

Ś. P.

**MICHALINY z KONOPACKICH JULJANOWEJ KRZYŻANOWSKIEJ**

odbędzie się w kaplicy Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności o godzinie 7 rano Nabożeństwo żałobne, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Synowie

Obywatelskiego z całego terenu woj. wileńskiego. Obrady rozpocznie się w sobotę dnia 12 b.m. o godzinie 9,30 rano w lokalu Sekretariatu BBWR ul. Św. Anny Nr. 2.

Po południu o godzinie 5 w lokalu Związku (Jagiellońska Nr. 3/5 m. 3) dalszy ciąg konferencji i o godz. 7 wieczorem zebranie dyskusyjne z herbatką towarzyską.

— Tajemnica mózgu i życia psychicznego. Staraniem Komisji Imprezowej „X-go Tygodnia Akademika” w niedzielę dnia 13 listopada r. b. o godz. 5 po poł. w Auli Kolumbowej USB odbędzie się odczyt prof. dra Maksymiliana Rosego, dyrektora Kliniki Psychiatrycznej USB i Polskiego Instytutu Badań Mózgu pt. „Mózg a życie psychiczne”. Całkowity dochód przeznaczony na cele 10-go Tygodnia Akademika. Wejście 1 zł. akademickie 50 groszy.

— Odczyt J. N. Millera. Głosny literat, autor „Zarys w Grenzie” Jan Nepomucen Miller przybywa jutro w sobotę 12 b.m. do Wilna i w siedzibie Związku Literatów (Ostrobramska 9) wygłosi odczyt pt. „O to społeczeństwo i Dziadów”, po którym nastąpi dyskusja. Początek o godz. 20,30. Wstęp — 1 zł. 50 gr.

— U powoiaków. — Dnia 13 listopada w niedzielę o godz. 18 w lokalu Związku przy zaułku Bernardyńskim nr. 10 odbędzie się herbatka powoiacka z następującym programem:

- 1) Referat historyczny wygłosi ob. St. Giećwiec
- 2) Postulaty ideowe ref. ob. T. Nagurski.
- 3) Sprawa połączenia Związku Powoiaków ze Związkiem Legionistów — ref. ob. Rusch Eug.

Z uwagi na zapowiadaną obecność delegata zarządu głównego obecność wszystkich członków pożądana.

## ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Farmaceutyczne kursy obrony przeciw gazowej** pod protektoratem Wil. Wojew. Wydziału Zdrowia Publicznego organizuje Wileński Komitet LOPP dla farmaceutów w Wilnie. Wykłady będą się odbywały w godz. od 19 do 21-jej.

Otwarcie kursu nastąpi na 15 b.m. o godz. 20 w Zakładzie Farmakognozji (Objazdowa 2) Zapisy na kurs przyjmują apteki: p. Jundzilla, p. Rodowicza i Kasy Chorych (Dominikańska 15).

## SZKOŁA NA

— **SWIĘTO POLICJI.** — Wczoraj, jako w dniu dorocznego Świąta Policji, po nabożeństwie w kościele św. Kazimierza, na grobach poległych policjantów na cmentarzu Rossa złożone zostały wieńce. Dokonał tego wojewoda wileński i komendant wojewódzki, w asyście kompanji policyjnej

## ROZNE

— **Dziś urzędy nieczynne.** — Z okazji rocznicy Niepodległości urzędy państwowe, samorządowe i szkoły będą w dniu dzisiejszym nieczynne.

— **W WIGILIĘ ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI.** — Wczoraj wieczorem, jako w przeddzień dzisiejszego Świąta Niepodległości, orkiestry wojskowe odegrały na ulicach miasta capstrzyki. Z chwilą zapadnięcia zmroku, miasto było zrzęście iluminowane. Na wszystkich domach wyświetlono flagi państwowe.

— **SWIĘTO POLICJI.** — Wczoraj, jako w dniu dorocznego Świąta Policji, po nabożeństwie w kościele św. Kazimierza, na grobach poległych policjantów na cmentarzu Rossa złożone zostały wieńce. Dokonał tego wojewoda wileński i komendant wojewódzki, w asyście kompanji policyjnej

— **Z Resursy Rzemieśniczej.** — Resursa Rzemieśnicza w Wilnie zawiadoma, iż wprowadziła dla swych członków oraz rzemieślników wileńskich dział pracownych, których udziela rada prawny Resursy — adwokat w każdą środę od godz. 19—21.

— **Karty dla komiwojażerów.** — Izba Przemysłowa — Handlowa w Wilnie została upoważniona do wystawiania legitymacji komiwojażerom polskim, pracującym zagranicą.

— **CENY SOLI.** — Władze administracyjne badają cenniki w sklepach, zwrócić obecnie uwagę na ceny soli. Stwierdzono, że solę w detalu sprzedawana jest powyżej cennika.

— **Z ŻYCIA TOWARZYSTWA OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI W WILNIE.** Zarząd Towarzystwa podaje do wiadomości członków i sympatyków, że Sekretariat Towarzystwa Opieki nad zwierzętami w Wilnie został przeniesiony na ul. Żeligowskiego 4 (wejście z bramy za Starostwem — frontowa ofiyna, pierwsze drzwi od prawego rogu na dole), gdzie urzędowanie odbywa się codziennie (za wyjątkiem świąt) od godz. 6—7 wieców. Zebrania Komitetu Pań odbywają się co wtorki, a Opiekunów Rejonowych co środy. — Ambulatorjum T-wa Dowgliały przy ul. Pióromont 11 m. 3 czynne jest codziennie od godz. 4—5 po poł., a w dni świąteczne od 10—11 rano.

— **ZACHOROWANIA ZAKAZNE.** — W ubiegłym tygodniu zanotowano w Wilnie 74 wypadki zachorowań zakaźnych, w tej liczbie 7 na tyfus.

## BALE I ZABAWY

— **Sobótka Rewja w Ognisku Kolejowym.** Zespół Teatralny Ogniska Kolejowego znany już ze swych występów w Wilnie i na prowincji pragnąc nawiązać serdeczny stosunek ze stałymi bywalcami sympatykami i publicznością Ogniska wprowadza Sobótkę tanezną.

Na pierwszą uroczystą sobótkę złoży się pełna humoru Rewja p.l. „Tęgo jeszcze nie było”, z udziałem genialnego humorysty p. Kostańskiego i całego zespołu dramatycznego do tańców zaś przygrywać będzie orkiestra Jazzowa, składająca się z 12 osób.

W niedzielę 13-go listopada o godz. 20-jej po raz ostatni powtórzone zostanie Rewja po cenach zmierzonych.

Dochońd przeznaczają na X Tydzień Asa demika.

# POGRZEB

Ś. p. Zofji Aleksandrowej Meysztowiczowej

Wczoraj w kościele św. Piotra i Pawła na Antokolu odbyło się nabożeństwo za duszę ś. p. Zofji z hr. Kossakowskich Meysztowiczowej. Przy głównym ołtarzu odprawił Mszę św. x. Walerjan Meysztowicz przy ołtarzach bocznych x.x. o. superior Rzymeksa, x. Kucharski, T. J., x. Hlebowicz, x. prof. Puciata, x. Mościcki. Na nabożeństwie byli: JE. x. Arcybiskup Jabrzykowski i JE. x. Biskup Michalkiewicz.

Kościół św. Piotra i Pawła był szczelnie wypelniony tłumem publiczności. Licznie stawilo się ziemiaństwo, szereg spokrewnionych rodzin, p. Kaz. Wyszyński, prezes apelacji wileńskiej, p. Jankowski, wice-wojewoda wileński, wielu profesorów uniwersytetu, przedstawicieli sądownictwa, adwokatury i instytucji społecznych.

Sodaliczka Marijańska Pań wzięła udział w smutnej uroczystości ze swym sztandarem.

Na cmentarzu Antokolskim nad otwartym grobem wygłosił podniosłe przemówienie ks. Kucharski T. J. spowiednik Zmarłej, oraz x. prof. Puciata.

Jednocześnie prosiłem jesteśmy o zamieszczenie poniższego przemówienia, które nie było wygłoszone ze względów kanonicznych, a miało być wypowiedziane przez bar. Weysenhoffa w imieniu żeńskich i męskich sodaliczek marijańskich m. Wilna.

## Głos nad trumną ś. p. Zofji z hr. Kossakowskich Aleksandrowej Meysztowiczowej

Jako prefektowi Męskiej Sodaliczki Marijańskiej w Wilnie poruczonemu mi zostało zabrać głos nad trumną ś. p. Zofji z hr. Kossakowskich Aleksandrowej Meysztowiczowej, wieleletniej prezeki Sodaliczki Pań, — ażeby imieniem rykerzy i dzieci Maryi — pożegnać swiętlaną postać tej Pani i wyrazić słowa głębokiej czci dla Tej, którą zawezwał Pan „aby odpoczęła od prac swoich” i poszła odebrać zapłatę w Niebie za życie pełne zasługi i poświęcenia — na wieńce słuźbie pod sztandarem i pod błękitnym płaszczem Niepokalanej.

Nietylko jako sodalica, ale również jako stary znajomy rodzin hrabiów Kossakowskich i Meysztowiczów, — miałem sposobność i szczęście patrzeć przez blisko pół wieku na tę postać, wykąta jakby ze stali, tak niezmienną zawsze w swym prostolinijnym kierunku, tak jednolitą przez wszystkie fazy swego ziemskiego istnienia.

Ognis jeszcze, podziwiać ją mogłem we wdzięku polskiego dziewczęcia, które świeciło wzorem doskonałego wychowania i wstydu, wiodąc dziewczę, — tego kwiatka, co wyrósł na tradycji starodawnego polskiego dworu, ziemiańsko — pańskiego, gdzie starzy obyczaj, oparty przedewszystkiem na bezwzględnym przestrzeganiu zasad moralności i na czci dla cnoty chrześcijańskiej, za najpierwszy poczytywał się obowiązek.

Jakże odbiega ów typ błogosławiony od dzisiejszych okazyw pań nowocześnie, — wzywanych i wymaganowanych z widocznością moralnych — w zachowaniu, mowie i strojach — a tak odmienny od iscie polskiego i chrześcijańskiego „dobrego tonu” dawnych czasów!

Z takiego wzoru polskiego dziewczęcia, — kiedy stanęła na słubnym kobiercu, — jak gdyby mógł okazać się typ zony, jak nie ten, który podziwiać wszyszymy mieli sposobność.

Szczęście i radość wprowadza w dom me za dostojna i bogobojna żona, co staje się towarzyszką i powierniczką w trudach codziennego i publicznego życia, a w blaskach miłości i oddania, — nietylko staje się jasnym promieniem co umaja życie, ale zarazem — po krzepieniu w przeciwnościach, otuchą w zwątpieniach, a prztem, w wielu racach, — radą skuteczną i podniętą do wzlotu na wyżyny.

Przez lat czterdzieści małżeńskiego pożycia, ś. p. Zofja Meysztowiczowa, — jak była przedtem wzorem dzievic — tak stała się wzorem zony i matki, kapłanką domowego ogniska, — i szesziorga dorodnych dzieci — radością, błogosławieństwem i koroną.

A jednocześnie była to obywatelka, która pojmując szcztyną rolę pań w rozległych wiodących swego męża, Z polskiego dworu — do chaty wsienskiej płynąc poczęły zdroje oświaty i kultury, macierzyńska opieka dla młuczki tego świata, — serdeczna i skuteczna pomoc dla wszelkiej ludzkiej niedoli. Uprzejmość dla tych, co niżej postawieni w hierarchji społecznej, umiała pojąć, — szerokie warstwy do współpracy nad umoralnieniem i podniesieniem dobrobytu okolicy. — A jeżeli te wysiłki na gruncie litewskim nie zostały uwiecznione pomysłowym skutkiem, — jeżeli wrog potrafił zaszczyć nienawistę chaty do dworu, pomimo okazywanego ludności wiejskiej — dobrego i szerszego serca — nie ją o to wini potrzeba.

W życiu zaś towarzyskim swęj własnej siery, ta dusza iscie chrześcijańska wywiercała wpływ, nadiawać ton, wycisnąć piętno umoralniające na zebraniach w salonie i przez zasoby swęgo subtelnego intelektu, oraz zalety wrodzonego dowcipu i pełnego wesołości ożywienia, — potrafiła zawsze opanować rozmowę ogólną, tronować wzrost bez narzucania się nikomu wprowadzać atmosferę prostoty i swobody, nie przekraczającą jednak nigdy granic dobrego smaku i przyzwoitości. I dzwina rzeka, — wszelkie objawy złośliwości, obmowy, skazowania bliźnich, które zazwyczaj tak namiętnie miejsce zajmują w towarzyskich nadaniach salonów, — wobec tej pańi, promieniującej zawsze chrześcijańską miłością bliźniego, — uchylały odrazu i zamierały, — jak duchy ciemności, co nie mogą znieść blasku promieni słońca.

Po wojnie światowej, kiedy ukończone już zostało wychowanie dzieci, ś. p. Zofja Meysztowiczowa oddaje się z całym zapalem pracy społecznej na niwie dobroczynnej i religijnej. — Długoletnia prezeka Konferencji Pań Miłosierdzia, długoletnia przewodniczka Sodaliczki Matek Chrześcijańskich, — nade wszystko ukechała swój sztandar sodaliczki i poki sił starczyło — wkładała w tę pracę całą duszę, — cały zasób swęj wzniosłej i bogatej natury. — A natura ta była zbudowana z hartu stali — obok wdzięku niepopolitego przewidywającej usposobienia. Mężna jak rycerz bez skazy i trwogi, a zarazem cierpliwa jak anioł wcielony — iagodna i miła dla wszystkich bez wyjątku, — sercem kojącącem ogarniała szerokie kręgi, pragnąc jaknajwięcej realizować do Chrystusa i Maryi, których stała się najwzajemniejszą słuźbeniczką i najbliźszą z cerek.

A Pan Bóg w lasce swęj raczył szczególnie doświadczyć te obubieństwo. Cierpienie stało się udziałem tego co żyła zawsze dla innych, a nigdy dla siebie. Złożona w ostatnich czasach bardzo ciężką i przewlekłą chorobą, już parę dni tylko przed śmiercią, prosiła otaczających: „módlcie się za mnie abym zachowała cierpliwość do końca”. I wyrzbił ostatnie Przedwieczny Artysta — i wyrzbił ostatnie — a za stala się gotowa do wiecznej chwila, — i pozwolił jej odczubić swe czoło diademem cnot niepopolitych, a wyraz siodycy i poddania woli Bożej, tych cnot których osiągnęła szcztyną, zastępył ją w jej obliczu przy ostatnim tchnieniu. Z usmiechem na ustach stała nęla u progę wieczności!

Dziwnym spokojem tchnie postać tych, co zasypiają w Panu. Jaka aureola radosna unosi się nad nimi i nie przęgnębie, ale tylko tęsknota ognarza rzesze tych, co odprawiają wybranych pańskich do grobu. — Tęsknota ta jednak pełna nadziei, — pełna spokoju i jakiegoś nieprzępartego poczucia triumfu. Ale tęsknota ognarniająca serca najbliższej rodziny — to bół niezmierny, — nie do wytrzymania o ile nie opromienia go siła, nie ska wiara i strumień otęźwiec nadziei.

Czcigodny Pan Aleksander, — czcigodny synowie i córki drogiej Zmarłej! podnieście wspólnie z nami serca w górę! Niech wzrór wielkich cnot swiętlanęj postaci tej co odeszła, — ale żyje — i patrzy na Was z góry, — będzie Wam puklerzem męstwa. Lat kilka, kilkanaście, lub nawet kilkadziesiąt — to moment, chwila zaledwie wobec wieków i nieskończoności. — Naturalnym porządkiem rzeczy wyszyscy musimy przekroczyć progi doczesności. Niechaj wyszyscy się tam spotkamy w chwałę Zmarłychwstania!

**Z POGRANICZA**  
— **ROZMOWY Z BOLSZEVIKAMI.** — Na odcinku Dzisna w rejonie wsi Kłodniki odbyła się polsko — sowiecka konferencja graniczna poświęcona sprawie uregulowania potowu ryb na wodach Dźwiny.

— **PODPALACZ.** — W Łódździałek aresztowano niejakiego Piotra Andruszkiewicza oskarżonego o usiłowanie podpalenia szkoły polskiej im. A. Mickiewicza. Andruszkiewicza zatrzymano w trakcie obławiania natfą scian szkoły.

— **WŁADZYMIR WEYSENHOFF.** — Władimir Weysenhoff, Sod. M. R.

**JUŻ JUTRO wszystkich oisni, wzruszy, oczaruje GIGANTYCZNY PRZEBÓJ króla reżyserów CECILLA DE MILLE'A**

**Bezbożne dziewczę**

Kto tego filmu nie widział — ten nic nie widział.

W kinie „HELIOS” Najgłośniejsi artyści. Tysiące statystów.

# grodzińska

— Z DZIAŁALNOŚCI ZW. LEGJ. Zarząd oddziału grodzieńskiego Związku Legionistów Polskich, zwołuje Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Związku na dzień 13 listopada 1932 r. o godz. 11-tej.

W razie przybycia niedostatecznej ilości członków, zebranie odbędzie się w drugim terminie o godz. 12-tej w tymże dniu 13 listopada, bez względu na ilość obecnych. — Zebranie odbędzie się w sali oficerskiego Kasyna Garnizonow. „Royal”.

Ze względu na ważność spraw, zarząd Z. L. prosi swych członków o jaknajwcześniejsze przybycie.

**Racjonalnie Ulokowana Gotówka**

w dobre kryzysu to wkład w **KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI POWIATU GRODZIŃSKIEGO**

Wysokie oprocentowanie — całkowite bezpieczeństwo — wypłaty na każde żądanie.

**KINA P. T. K. TEL. 214**

Początek seansów: 18.15, 20.15 i 22.15

**Dźwiękowiec Kino „POLONJA”**

Pocztowa 4.

Dziś! Potężny dramat na tle życia cyrkowców p. t.

**ARENA NAMIĘTNOŚCI**

W rolach gł. znakomita gwiazda Liana Haid i słynny piosenkarz i aktor **Osakar Marion** ze współdziałaniem trasy skrobawo napowietrznych wszechświatowej sławy „5 ARTONIS” — Popularna piosenka. Ty moje kobitczko!

Wstęp od 80 gr.

**Dźwiękowiec Kino „APOLLON”**

Dominik. 26.

Korzystając z okazji cena wstępu tylko 49 gr. na ten film p. t.

**Dzisiaj z Pawiaka**

Bohaterska epopeja z Działalności Narodowej 1906 r. pułk **Jana Jura Gorchowskiego**

W rolach głównych: **Adam Brodzisz, Zofia Batoryka, Karolina Lubieńska i inni.**

**KINO „PALACE”**

Orzeszek. 13.

Dziś! Dramat na tle stosunków społecznych w dobie inflacyjnej p. t.

**„DAMA POD MASKĄ”**

W rolach głównych: **Dita Parlo, Arlette Marchal, Włodzisław Gajdarow i Henryk George**

WSTĘP OD 49 GR.

Początek seansów o g. 6.15, — 8, — 10, — 12

**Wstęp od 75 gr.**

**KINO DŹWIĘKOWE „ŚWIATOWID”**

GRODNO, Brygidzka 2.

Największy i najpotężniejszy dźwiękowiec ilustrujący najbardziej nieprawdopodobne a jednak prawdziwe dramaty z czasów wojny światowej genialnego **ERNESTA LUBITSCA**

**CZŁOWIEK KTÓREGO ZABIŁEM**

Lionel Barrymore, Philips Holmes i Nancy Carol

**SKLEP RADJOWY „LINNIK”**

Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186

Konto czekowe P. K. O. 82.157.

— POLECA —

**za 190 zł.**

3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami (Philips'a), głośnikiem akumulatorem, baterią anodową i sprzętem antenowym

**NA 19 MIESIĘCY PO 10 ZŁ.**

**WACŁAWA WALICKA** 12)

# Na pograniczu

I istotnie przeżyła. Dziwnie się tylko zmieniła — nic nie pozostało z dawnej Matryony, zmysłowej piękności wiejskiej. Wysoka, chuda kobieta bez określonego wieku, oczy duże i czarne zmarły jakoś, zostały tylko z dawnej urody dwa ciężkie workoczki, których nie kryła pod chustką, a na sposób miejski upinała ztyłu głowy. Nie robiła przykredego wrażenia — czysta była i porządek, chociaż ciemno, ubrana. Chętnie też czysto utrzymywała, mieszkała razem z ojcem, jak z dawnych czasów, bo mąż cały materiał na nowy dom żydowski sprzedał w czasie długiej choroby żony i gdzieś się ulotnił — powiadają, że poszedł na roboty do Niemiec, bo Ameryka już ludzi do siebie nie przyjmowała. Matryona pracowała pilnie, ale bez zapalu. Powiadali, że w cerkwi przesieduje, ale nie widziano nigdy, by przystępowała do stołu Pańskiego — z tego wnioskowały baby, że w grzechu żyje. Tak często mówiły baby, spoglądając

# Plaga wilków w powiecie Słonimskim

**SŁONIM** — Pomimo szeregu obław organizowanych w powiecie słonimskim, ilość w. ków stale wzrasta. Ostatnio zanotowano cały szereg wypadków porwania przez wilki owiec, świń itp. z poszczególnych majątków i wsi. Najbardziej agresywnie i w największej ilości

# nowogródzka

— **POWRÓT P. WOJEWODY ŚWIDERSKIEGO Z WARSZAWY.** W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy p. wojewoda Świdzki i objął urządowanie.

— **PRZYJĘCIA U P. WOJEWODY.** W dniu wczorajszym p. wojewoda Świdzki przyjął: p. Anielę Godłowską, Przewodniczącą Wojew. Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet w sprawie bursy oraz pp. Pawliucią i Wolnikową, przedstawicielki Komitetu Rodzicielskiego szkoły SS. Nazaretanek w Nowogródku.

— **NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZE POLEGŁYCH POLICJANTÓW.** W czwartek dnia 10 bm., jako w pierwszy dzień uroczystości związanych z rocznicą Święta Niepodległości, odbyło się w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo za spokój dusz policjantów, poległych w służbie bezpieczeństwa. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz i organizacji społecznych. W czasie nabożeństwa przygrywała orkiestra policyjna, która na między innymi odegrała bardzo pięknie marsza żałobnego Chopina.

— **OFIARY NA SZYBOWIEC IM. ŻWIRKI - WIGURY,** budowany przez 3-cią drużynę harcerzy im. Marszałka Piłsudskiego. — Prezes Kola LOPP. w Nowojelnie za cztery sprzedane samolotki (ofiarowane przez p. Ludwika Humpole), złożył na cel powyższy zł. 4. — Inwalidzi wojenni, zebrani w dniu 6-go listopada br. w Wieszewie, po wysłuchaniu przemówienia p. Ludwika Humpole o czynach lotników sp. Żwirki i Wigury, dla uczczenia ich pamięci, na wniosek prezesa Grupy inwalidów wojennych Wieszewia, p. Owiartiewskiego, jednogłośnie uchwaliłi opodatkować się po 50 groszy od osoby jednorazowo, z przeznaczeniem zebranej sumy na budowę szybowca 3-ciej drużyny harcerzy im. Marszałka Piłsudskiego w Nowogródku. — Obecnych na sali było 100 osób.

— **ZEBRANIE SEKCJI OSWIATOWEJ BEZPARTYJNEGO BLOKU.** W poniedziałek, dnia 14 bm. odbędzie się w lokalu Sekr. Wojew. BBWR. o godz. 16-tej, zebranie sekcji kulturalno - oświatowej Bezparyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Na porządku dziennym są przewidziane następujące sprawy: odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania, sprawa Zjazdu Kulturalno - Oświatowego z terenu całego województwa, sprawa akcji odczytowej i teatralnej, oraz wolne wnioski.

— **PRZYJAZD POŁNIKA DO NOWOGRÓDKA.** W poniedziałek dnia 14 bm. przyjeżdża do Nowogródka p. poseł Stanisław Poźniak, który weźmie udział w zebraniu Sekcji Kulturalno-Oświatowej.

— **NOWOGRÓDZKIE T-WO MIŁOSNIKÓW RADJA WZNOWIŁO SWĄ DZIAŁALNOŚĆ.** — Nowogródzkie T-wo Miłośników Radja, które w okresie letnim było siłą rzeczy nieczynne, wznowiło swą

działalność i rozpoczyna w najbliższych dniach kurs radiowy dla amatorów. Zapisy przyjmują się w lokalu Sekr. Wojew. BBWR. w Nowogródku, codziennie od g. 10 rano do 15-tej, i od godz. 18 do 19-tej. Udział w kursie bezpłatny, opłaca się tylko 50 groszy na wydatki kancelaryjne.

# Słonimskie CASINO

— Z działalności Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Słonimiu. Najbardziej intensywną działalność wśród nielicznych, a czynnych organizacji społecznych w Słonimiu przejawia Z.P.O.K., który, jak nas informują, poza kontynuowaniem prac w poszczególnych gałęziach życia filantropijno-społecznego. Objemuje on także nowe dziedziny życia społecznego. Ostatnio powstała tam myśl utworzenia sekcji chóralnej, której brak tak dotkliwie dał się odczuć nie tylko tej organizacji, lecz i całemu polskiemu Słonimiu. Dlatego też inicjatorom tej myśli gratulujemy i szczerze, że apel do społeczeństwa o wypisanie się do sekcji ZPOK nie zostanie bez odpowiedzi.

Zapisy przyjmuje p. maj. Falkiewiczowa — Kościelna 16, oraz p. dr. Janina Malinowska w każdy poniedziałek i sobotę od godz. 15 — 17.

— **„TYDZIEŃ STRZELCA”.** Zarząd Powiatowy Związku Strzeleckiego w Słonimiu zainicjował zorganizowanie Komitetu Obywatelskiego Tygodnia, nad którym objęli taskawce patronami: p. starosta Kościelca, p. K. Kuchnicki, p. Turkowski, oraz p. burmistrz inż. Michalski. Na zebraniu organizacyjnym, odbytym dnia 5 bm. wyłoniono poszczególne sekcje: I. propagandową z p. Białasem, II. Akademiję z p. insp. Sarnieckim, III. Organizacyjną z p. kpt. Bachem na czele. Tydzień strzelecki rozpocznie się dnia 12 a zakończy 26 bm.

Projektuje się następujący program Tygodnia: 12 bm. godz. 19 capstrzyki; 13 bm. godz. 7 pobjada, 10 nabożeństwo, 12 defilada, 13 loteria fantowa, 14 zawody strzeleckie i samochod propagandowy, 20 zabawa ludowa.

W dniach 14, 15, 16 i 17 bm. odbędzie się będzie wernisek członków wspierających do Strzelca. 18 bm. o godz. 15 dalszy ciąg zawodów strzeleckich. 19 bm. godz. 20 przedstawienie pt. „Serce Komendanta” w reżyserji p. Szpałowskiego, dla wojska i młodzieży. 20 bm. godz. 13 Akademia, na którą złożą się: 1) zagajenie, 2) Hymn Strzelecki, 3) Deklamacja, 4) Odczyt, 5) Chór strzelecki, 6) Orkiestra wojskowa, 7) Żywy obraz. Wieczorem zaś o godz. 21 po raz wtóry przedstawienie teatralne i zakończenie. Należy podkreślić, że na zebraniu organizacyjnym Tygodnia przybyło około 50 osób z miejscowej inteligencji, która chętnie przystąpiła do współpracy ze Strzelcem. Wyniki Tygodnia podamy po zakończeniu.

# baranowicka

— **ZJAZD ZW. PODOF. REZ.** W dniu 6 listopada w sali konferencyjnej Starostwa odbył się walny zjazd Związku Podoficerów Rezerwy. Zjazd zajął prezesa okręgu p. Baniewicz, proponując wybór przewodniczącego.

Jednogłośnie został wybrany p. Baniewicz, poczem nastąpiło powitanie pokrewnych organizacji i sprawozdania poszczególnych kół okręgu. Najlepiej rozwija się koło Baranowicz, od czasu zmiany zarządu i usunięcia taru w łonie Związku.

Po przyjęciu sprawozdań do wiadomości, przystąpiono do wyborów zarządu i Komisji Rewizyjnej. Do zarządu zostali wybrani: Baniewicz Mieczysław prezes, Jaworski Karol sekretarz, i członkowie: pp. Zgust Józef, Alenka Józef, Antczak Bolesław, Stefanowicz Józef, Pankiewicz Kazimierz, Kiński Władysław i Samenberg Zygmunt; do komisji rewizyjnej: pp. Kapski Eugeniusz, Buraczynski Konstanty, Stański Roman, Krzykalo Florjan i Szumski Konstanty.

— **TO SPRYCIARZ.** W nocy z 5 na 6 bm. z pociągu zbiorowego Nr. 152 odecho dzącemu z Baranowicz o godz. 0,63, pomiędzy Baranowiczami a Połonią podczas biegu pociągu jakiś spryrciarz dokonał kradzieży tytoniu fajkowego i papierosów na sumę 2000 zł.

Dźwiękowe kino „PAN”

Wielka 42, tel. 5 28

Dziś premiera. Rewelacja obecnego sezonu

# Tommy Boy

Clark Gable

W roli głównej ulubieniec publiczności i uroczą gwiazdę **MADGE EVANS.**

Cały świat pełen jest zachwytu dla tego fenomenalnego filmu. — Akcja toczy się na tle przepysznej przyrody. Malownicze i emocjonujące wyścigi konne. — Fascynująca treść

Nad program: Wspaniała komedia dźwiękowa w 2 akt. **Niech żyje poiciele!** oraz aktualna dźwiękowa Początek seansów o g. 6, 8 i 10.15, w dniu świątecznym o 2-ej

Dźwiękowe Kino **HELIOS**

Bohaterką tego niezwykłego arcydzieła jest premjowana gwiazd największej wytwórni Paramount **Silvia Sidney**

Film porusza i siłą treści i głębią g. Symfonja przeżyć, uczuć, wrażeń i mił ści Nad program: Atrakcje dźwiękowe Na 1-szy seans ceny ulżone — Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.20

DŹWIĘKOWE KINO **CASINO**

Wielka 47, tel. 15-41

Dźwiękowe kino **HOLLYWOOD**

Mickiewicza, 22 tel. 15-28

Kino-Teatr „STYLOWY”

Wielka 36

Dźwiękowe kino „LUX”

Mickiewicza 11

# Radio wileńskie

**PIĄTEK, DNIA 11 LISTOPADA 1932 R.**

13.00. Transmisja z placu Unji Lubelskiej w Warsz. uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci poległych lotników. 14.55: Program dzieńny. 15.00: Muzyka operetkowa (płyty) 15.40: Komunikaty, 15.50: „Mała skrzyneczka” — listy dzieci omówi Ciocha Hala. 16.15: Lekcja angielskiego. 16.30: Kwartalnik Tow. Org. i Kółek Rolniczych. 16.40: „11 listopada” wygłosz. z Warszawy gen. Rydz Smigły. 17.00: Recital śpiewaczy J. Popławskiego. 17.15: Transm. z sali Rady Miejskiej w Warszawie, akademja ku czci poległych lotników. 17.45: D. c. recitalu śpiewaczego. 18.00: Program na dzień następn. 18.05: Muzyka lekka. 18.50: Rozmaitości. 19.00: Polakom na Kowieniszczyźnie! 19.20: „Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej”. 19.30: „Pokojuśców Rząplitej Królewskiej”. 19.45: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: Pogańki muzyczne. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 22.40: Wiadomości sportowe, dodatek do prasowego dziennika radj. komun. meteor. 22.00. Muzyka taneczna.

# Ofiary

Na Konferencje Pań św. Wincencgo a Paulo (IV) ku uczczeniu św. Zofji Aleksandrowej Meysztowiczowej zaimst kwiatka z Hanuszyszek z 10.

Związek Zawodowy Literatów w Wilnie składa na życzenie J. E. Hachana Seraja Bei Szapsała oddany do Jego dyspozycji dochód ze Srody Karaimskiej — na rzecz Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia w Wilnie — z 50.00.

# OGŁOSZENIE O LICYTACJI

Dnia 14 grudnia 1932 r. o godz. 10-ej rano odbędzie się na naszej bocznicy przy ul. Słowackiego 27., publiczna sprzedaż następujących towarów:

- 1) Szprychy i klepki dębowe;
- 2) skrzynie części drukarskich;
- 3) 1 podwozie żelazne;
- 4) 1 silnik;
- 5) 1 kocioł żelazny i części składowe (generator);
- 6) 20 miejsc pędni żelaznych;
- 7) 30 kijej i 78 sztuk części transmisyjnych;
- 8) 118 worków gipsu „Alabaster”;
- 9) 2 wagony cegły ogniotwornej;
- 10) 1 wagon wapna nawozowego;
- 11) 24 worków mąki;

Warunki licytacyjne i oglądanie towaru od dnia 7 grudnia rb.

Polski Lloyd S. A. Oddz. w Wilnie.

# OGŁOSZENIE

**PRZETARG NA WYDZIERZAWIENIE 2-CH BUFETÓW W KINIE MIEJSKIM**

Poszukuje się dzierżawcy na prowadzenie 2-eh bufetów w Kinie Miejskim, na przeciąg 3-eh lat.

Oferty z podaniem sumy dzierżawnej za rok z góry, proszę składać w Dyrekcji Teatrow Miejskich ZASP w Wilnie, przy ul. W. Pohlanki Nr. 11 na rece p. Janowskiego.

Oferty będą przyjmowane do dnia 15 listopada włącznie 1932 r. Dyrekcja ZASP-u zastrzega sobie prawo wyboru dzierżawcy.

Dziś ostatni dzień! Niezwykły film rewelacyjny głośnego sowieckiego reżysera M. Gerynga

# GEHENNA KOBIECY

Bohaterką tego niezwykłego arcydzieła jest premjowana gwiazd największej wytwórni Paramount **Silvia Sidney**

Film porusza i siłą treści i głębią g. Symfonja przeżyć, uczuć, wrażeń i mił ści Nad program: Atrakcje dźwiękowe Na 1-szy seans ceny ulżone — Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.20

Dziś ulubienica publiczności, bohaterka filmów „Precz z miłością”, „Z rozkazu księżniczki”, „Oręga do raju”, „Kongres tańczy”, „Liljanka chce się rozwieść”

# LILJANA HARVEY

W najnowszym przeboju p. t. **QUICK**

Nad program: Urozmaicone dodatki dźwiękowe. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.15, w dniu świątecznym o godz. 2-ej — Ceny od 25 groszy.

Dziś! Najpotężniejsze arcydzieło muzyczne wszystkich czasów

# ROMANSE CYGAŃSKIE

W rol. gł. **Brigida Helm i Józef Schildkraut** oraz światowej sławy orkiestra cygańska **Rodego**

Uwaga! Niektóre romanse będą wykonane w języku rosyjskim

Nad program: atrakcje dźwiękowe. Ceny miejsc: Parter od 49 groszy

Dziś! Najnowsza 100 proc. dźwiękowa wschodnia sensacja! Po raz pierwszy w Wilnie Potężny wschodni dramat. Walka z arabskim Szeikim o najpiękniejszą kobietę. W rol. gł. **OLIVE BORDEN i NOAH BERRY**

Nad program: Monumentalny przebieg wszystkich czasów Potężny dramat ilustrujący ostatnie lata panowania cara i nardzenia bolszewizmu. W rol. gł. **Lya de Putti i Don Alwarado.**

Dziś największa rewelacja produkcji filmowej! Najwspanialszy film świata, o którym prasa wszechświatowa czesała jednogłośnie, że „takiego filmu jeszcze nie było”

# STEROWIEC L. A. 3

Dramat nadludzkiego bohaterstwa i wielkiej miłości! W rol. gł. bohaterski **Jack Holt**, uroczą **Fay Wray** i porwijający **Ralph Graves**

Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów o g. 4-ej osł. o g. 10.15 w dn. świąt, o g. 1. et.

Niniejszem podaję do wiadomości, że z dniem 1-go października 1932 roku został przeze mnie zwolniony z zajmowanej u mnie posady zarządzającego moimi nieruchomościami w Wilnie pr. i ulicach: Wielkiej 3, Niemieckiej 4 i Ludwisarskiej 1 pan **JAN PANKIEWICZ**, oraz że plenipotencja wydana mną przeze mnie w dniu 16 lutego 1929 roku, obławną przed Notariuszem Janem Bajko w Wilnie Nr. 733 została przeze mnie odwołana.

**WIERA KONONOWA** obecnie **KWASZYN-SAMARINOWA**

**ŻĄDAJCIE**

w wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków

**PROW. A. PAKA.**

**GABINET**

Racjonalnej kosmetyki leczniczej

Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.

**URODĘ**

kobietę konserwuje, doskonali, odświeża, a sowa jej skazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wysuszający (panie). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, lupież. Indywidualne dobieranie kosmetyki do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej.

Codziennie od g. 10-8. W. Z. P.

**„T. BETTING”** i **K. A. FIBIGER** uznane za najlepsze w kraju i wynajęcie. — Kijowska 4, H. Abelw

**Posady**

**POTRZEBNA** do wszystkich kuchni. Służąca do wszystkiego. — Makowa 9 — 1. Ogł. m. 3, 4 i 7 — pokojowe

**POTRZEBNA** ze wszelkimi wygodami. — rebran mi do wynajęcia. Długa, przychodząca — roskiego 10 m. 1 — zgłaszać się z poważ. Tamże 2 pokoje ameynne rekomendacjami. biowane. — 4 — 1. Filipa

**„MIESZKANIA**

2, 4 i 7 — pokojowe

**POTRZEBNA** ze wszelkimi wygodami. — rebran mi do wynajęcia. Długa, przychodząca — roskiego 10 m. 1 — zgłaszać się z poważ. Tamże 2 pokoje ameynne rekomendacjami. biowane. — 4 — 1. Filipa

**„MIESZKANIE**

3 pokojowe z ogrodkiem. Chorońska 48 — Dowiedzieć się: Zaul k Portowy 4 — 1

**„MIESZKANIE**

2 pokoje z kuchnią i wycieczką. Dłwi 60 i 50 Białostocka 6 — 1 oddzielnie od 3 p. 1 do 430

**„MIESZKANIE**

3 pokojowe z ogrodkiem. Chorońska 48 — Dowiedzieć się: Zaul k Portowy 4 — 1

**„MIESZKANIE**

2 pokoje z kuchnią i wycieczką. Dłwi 60 i 50 Białostocka 6 — 1 oddzielnie od 3 p. 1 do 430

**„MIESZKANIE**

3 pokojowe z ogrodkiem. Chorońska 48 — Dowiedzieć się: Zaul k Portowy 4 — 1

**„MIESZKANIE**

2 pokoje z kuchnią i wycieczką. Dłwi 60 i 50 Białostocka 6 — 1 oddzielnie od 3 p. 1 do 430

**„MIESZKANIE**

3 pokojowe z ogrodkiem. Chorońska 48 — Dowiedzieć się: Zaul k Portowy 4 — 1

**„MIESZKANIE**

2 pokoje z kuchnią i wycieczką. Dłwi 60 i 50 Białostocka 6 — 1 oddzielnie od 3 p. 1 do 430

**„MIESZKANIE**

3 pokojowe z ogrodkiem. Chorońska 48 — Dowiedzieć się: Zaul k Portowy 4 — 1

**„MIESZKANIE**

2 pokoje z kuchnią i wycieczką. Dłwi 60 i 50 Białostocka 6 — 1 oddzielnie od 3 p. 1 do 430

**„MIESZKANIE**

3 pokojowe z ogrodkiem. Chorońska 48 — Dowiedzieć się: Zaul k Portowy 4 — 1

**„MIESZKANIE**

2 pokoje z kuchnią i wycieczką. Dłwi 60 i 50 Białostocka 6 — 1 oddzielnie od 3 p. 1 do 430

**„MIESZKANIE**

3 pokojowe z ogrodkiem. Chorońska 48 — Dowiedzieć się: Zaul k Portowy 4 — 1

**„MIESZKANIE**

2 pokoje z kuchnią i wycieczką. Dłwi 60 i 50 Białostocka 6 — 1 oddzielnie od 3 p. 1 do 430

**„MIESZKANIE**

3 pokojowe z ogrodkiem. Chorońska 48 — Dowiedzieć się: Zaul k Portowy 4 — 1

**„MIESZKANIE**

2 pokoje z kuchnią i wycieczką. Dłwi 60 i 50 Białostocka 6 — 1 oddzielnie od 3 p. 1 do 430

**„MIESZKANIE**

3 pokojowe z ogrodkiem. Chorońska 48 — Dowiedzieć się: Zaul k Portowy 4 — 1

ścijką jest a nie żadną czarownicą — nie chciała też przyjąć paru złotych, które pani ofiarowywała jej za zioła od różnych chorób.

„I tak pani dam wszelkiego zioła, tylko czy pani potrafi leczyć, bo trzeba wiedzieć, jakie na co pomaga i proporcję też”. Pani wzięła zioła, przyniesione przez bakę z chaty, zapisała sobie, co na co pomaga i ile czego trzeba zaparzyć, a kotremi ziołami tylko kadić, i tak zostało. Jeszcze raz pani chciała zapłacić bace, ale jak raz Marusia nadeszła i w rękę pani pocałowała, prosząc, by im krzywdy zapłatą nie robiła, bo przecież nieraz różne prezenty ze dworu dostaje, więc niech pani choć te zioła od babki przyjmie wzamian. Babka wszystkim teraz rozdaje zioła i nie nigdy za nie nie bierze, tylko zbierać już ziół niema sił, ale sąsiadka ich Matryona na zna się na ziołach, przez babkę od dziecka nauczona, więc często chodzi na zbieranie ziół, nabiera, nabiera i babcie przynosi. Pani zapytała, czy Matryona też zna się na leczeniu.

„Nie wiem, proszę pani”, — grzeczenie, z miększą odpowiedzią Marusia, „chyba nie, bo sama nigdy nikogo nie leczy, tylko przyniesie całą płachtę ziół na plecak, do okna postuka, babka wyjdzie i zabierze, a potem przebiera cały dzień i suszy za piecem na sznurach — tak ładnie od tych ziół w izbie pachnie”. Pani nie wytrzymała i zapytała:

„Cóż Matryona uspokoiła się trochę — nie tęskni po dziecku?” — „nie wiem, proszę pani, — nigdy z nikim nie rozmawia, jakby pokutę na siebie nałożyła, nawet gdy kto pozdrowi, nie odpowiada. Musi niedobrze ma w głowie od wszystkich tych nieszczęść, które na nią zaważyły się”.

Pani obejrzała się na babkę, która cały czas uparcie milczała, teraz zaś cicho wstała i odeszła do chaty. Pani też przedko się pożegnała, wsiadła na wózek, który cały czas stał przed bramą i pojechała.

Jakoś niedługo potem babka raptem zachorowała i niewiadomo z czego: trząść ją zaczęło, przestała jeść zupełnie, tylko blada taka, jakby woskowa, pod pierzyną na łóżku leżała. Nad rankiem któregoś dnia, gdy bardzo jęczała, chciał Mikołko babkę na piec z kożuchem i pierzyną zanieść i po doktora jechać, ale nie pozwoliła i powiedziała, że nie jej teraz nie pomoże.

„Umierać będę. Przywieź mi, Mikołko, księżkę z Panem Bogiem — ciężko

mi, ciężko”.

Zaplał Mikołko i prędko poszedł konia zakładać. Ranek był wczesny, Marusia nawet jeszcze piecu nie rozpalila, ale Mikołko bez śniadania po księżkę o tchu pojechał. Babka jakoś spokojniejszą się wydawała/i Marusiu do siebie zawołała:

„Maruska, wiesz, może niezaraz umrę — kto wie? Nie daj Boże, żeby tak bez księżki i nawet nie będzie komu za mnie Pana Boga przyjąć, jak ja umrę, nie doczekawszy się — wy przecie nie polskiej wiary. Niedobrze tak!”

„Nie bój się babko, ja tej samej wiary, co wy, chodziła ja do waszego księdza i wiarę waszą przyjęła. Dawno sobie tak projektowałam — pamiętacie, że matka moja też była katoliczką. Przed słabością na miesiąc przyjechała waszą wiarę i Mikołę też namawiam. Niedawno do spowiedzi chodziłam — nie bójcie się — wszystko będzie, jak chcecie. Dajcie teraz obrzędę trochę was”.

I przedko przesała razem z Matryoną, która niewiadomo kiedy do izby weszła. Babka jakoś dziwnie na Matryonę spojrzała, ale nie jej nie powiedziała. Matryona, jak tylko wszystko było gotowe, cichutko z izby się wysunęła. Leżała

Maruska teraz cicha i szeptala pacierze. Maruska piec rozpalila, gamki przystawiła, ale sama nic z jedzenia nie tknęła, tylko dziecko piączące jąla karmić na progu izby. Drzwi były otwarte, ukosne, promienie wczesnego ranka oświetlały światło wewnątrz izby, koło drzwi w milczeniu stała gromada bab, które widocznie Matryona powiadomiła. Dał się słyszeć turkot, Marusia cichutko położyła uspięone dziecko do kołyski, zapaliła świecę na biało zasłanym stole i ukłękła koło drzwi ze świecą płonąca w ręku, pokłękaly wszystkie inne kobiety. Dał się słyszeć dzwonek i ksiądz staruszek wszedł z Panem Bogiem. Babka cicho się modliła, potem z trudnością usiadła, zresztą bez pomocy Marusi, która, widząc to, podbiegła do łóżka i ukłękła, podtrzymując babkę. Nie mogła jednak chora usiedzieć i spowiedź odbyła oparta o wysoko stojące poduszki. Izba opustoszała, nawet Marusia z dzieckiem wyszła. Długo się spowiadała babka, i dziwił się wszyscy, jak jej sił wystarcza, taka słaba przecie. Gdy znowu izba napeniła się kłęczącymi kobietami, babka była tak wyczerpana, że ksiądz kazał ją położyć i leżącą udzielił Sakramentów. (D. C. N.)